

## Zarys dziejów społecznych ziem polskich 1914–1918 – Galicja

### 1. Galicja przed wybuchem wojny

Przed wybuchem I wojny światowej Królestwo Galicji i Lodomerii, określane powszechnie jako Galicja, liczyło 78 497 km<sup>2</sup> powierzchni. Kraj dzielił się na 82 powiaty i 6082 gminy wiejskie oraz 309 miast i miasteczek. Był do 1918 r. największym obszarowo i najludniejszym krajem koronnym cesarstwa austriackiego.

Galicja miała od 1861 r. status prowincji autonomicznej, a na jej czele stał namiestnik, który był osobistym przedstawicielem cesarza i jednocześnie zwierzchnikiem administracji rządowej w kraju. W latach 1913–1915 funkcję tę pełnił Witold Korytowski<sup>1</sup> – godność ta uważana była nawet za ważniejszą od stanowisk ministerialnych w rządzie centralnym. Namiestnik kierował pracą parlamentu prowincjonalnego, zwyczajowo stawał na czele większości sejmowej, a ponadto wysuwał kandydaturę na stanowisko ministra Galicji w rządzie wiedeńskim. Władzę swą realizował za pośrednictwem specjalnego urzędu, jakim było Namiestnictwo, i podporządkowane mu 82 starostwa powiatowe i dyrekcje policji w Krakowie i Lwowie.

Najważniejszym ciałem przedstawicielskim, a zarazem zwierzchnim organem administracji autonomicznej był Sejm Krajowy, składający się ze 164 posłów. Był on jednym z 17 podobnych organów, działających na terenie cesarstwa, pod względem formalnym był równy co do znaczenia parlamentowi wiedeńskiemu i podlegał tylko cesarzowi, jako naczelny organ administracji autonomicznej<sup>2</sup>. System wyborczy miał charakter niedemokratyczny i kurialny. Uprzywilejowywał właścicieli wielkich dóbr ziemskich, dając im prawo wyboru

---

<sup>1</sup> Witold Korytowski (1850–1923) – minister skarbu Austro-Węgier w latach 1905–1908, poseł do Rady Państwa i Sejmu Krajowego, członek austriackiej Izby Panów. J. Buszko, *Korytowski Witold (1850–1923)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 15, Wrocław 1970, s. 155–157.

<sup>2</sup> S. Grodziski, *Sejm krajowy galicyjski 1861–1914*, t. 1, Warszawa 1993, s. 41–42.

ok. 1/3 posłów, choć grupa ta stanowiła jedynie ułamek procenta ogółu mieszkańców Galicji. Ordynacja uprzywilejowywała również Polaków: mimo jednomandatowej konstrukcji systemu, obowiązującej na terenie całej Galicji, na terenach określanych jako polsko-ruskie stworzono okręgi dwumandatowe. W rezultacie jeden mandat do parlamentu przypadał na 40 tys. Polaków i 102 tys. Ukraińców.

Sejm Krajowy stanowił prawo w zakresie rolnictwa, produkcji rolnej, leśnictwa, rybołówstwa i infrastruktury, opieki społecznej i budżetu krajowego, wydawał regulacje w sprawach związanych z samorządem, działalnością grup wyznaniowych, szkolnictwa, organizacją sądownictwa powszechnego, księgami gruntowymi i propinacją, ustawodawstwem karnym, cywilnym i karno-policyjnym. Organem wykonawczym Sejmu był Wydział Krajowy, na którego czele stał Marszałek Krajowy. Oprócz wykonywania zadań związanych z postanowieniami Sejmu, organ ten zarządzał też działalnością i finansowaniem fundacji, funduszy stypendialnych i instytucji kultury. Ponadto zatwierdzał uchwały rad powiatowych i gminnych będących organami samorządu. Ważną instytucją była Rada Szkolna Krajowa, powołana przez Sejm Krajowy w 1866 r. i sprawująca nadzór nad działalnością szkolnictwa ludowego. Galicja posiadała reprezentację na terenie parlamentu wiedeńskiego, w którym – z powodu uprzywilejowania krajów niemieckich – dysponowała 106 miejscami poselskimi na ogólną liczbę 516 mandatów.

Charakteryzując ten okres, Wincenty Witos stwierdził, że: „administracja była dość sprawna i przeważnie bezstronna. Sądy spełniały swoje czynności prawie bez zarzutu. Prawa obywatelskie były szanowane, samorządy uznawane. Mimo że wielu urzędników pozwalało sobie na publiczną krytykę rządu – nikt nie pociągał ich za to do odpowiedzialności, nie szykanował, nie niszczył, a nawet nie przenosił. Szlachcie działało się zupełnie dobrze, mieszczaństwo również nie miało powodu, by narzekać. Chłopi płacili stosunkowo niskie podatki gruntowe, dostawali zapomogi na wypadek szkód i klęsk elementarnych. Dość poważne subwencje na różne cele udzielane przez rząd nie były wcale rzadkością. Sejm i Wydział Krajowy od szeregu lat pracowały wiele i z dużym pożytkiem dla kraju. Budowało się drogi, prowadziło melioracje, regulowało rzeki, zakładało szkoły”<sup>3</sup>.

Ludność Galicji w II połowie XIX w. i na początku XX w. szybko rosła. W połowie XIX w. wynosiła 4902 tys. mieszkańców, by w 1910 r. osiągnąć liczbę 7962 tys. (liczba ta powiększyła się z 1888 tys. do 2669 tys. mieszkańców

<sup>3</sup> W. Witos, *Moje wspomnienia*, Warszawa 1981, s. 356.

na zachodzie, a z 3013 do 5293 tys. na wschodzie). Gęstość zaludnienia zaś wzrosła z 48 osób na km<sup>2</sup> do 102 osób na km<sup>2</sup> (z 82 do 115 osób na km<sup>2</sup> na zachodzie, a z 54 do 96 osób na km<sup>2</sup> na wschodzie)<sup>4</sup>.

**Tabela 1.** Dynamika wzrostu liczby ludności Galicji w latach 1869–1910

Lata	Ludność w tys.			Osób na 1 km <sup>2</sup>			Dynamika wzrostu		
	Ogółem	Galicja Zach.	Galicja Wsch.	Ogółem	Galicja Zach.	Galicja Wsch.	Ogółem	Galicja Zach.	Galicja Wsch.
1869	5445	1968	3450	69,4	87	62	100	100	100
1880	5959	2114	3845	75,9	91	69	109	107	111
1890	6608	2300	4308	84,2	99	78	121	117	124
1900	7316	2502	4912	93,2	108	87	134	127	142
1910	8026	2690	5336	102,2	116	96	147	137	165

Źródło: *Podręcznik statystyki Galicji*, t. 9, cz. 1, oprac. K. Pilat, Lwów 1913, s. 7; K. Zamorski, *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Ludność Galicji w latach 1857–1910*, red. H. Madurowicz-Urbańska, Kraków–Warszawa 1989, s. 45–63.

Galicja należała – po Śląsku, Czechach, Morawach i Austrii Dolnej – do najgęściej zaludnionych krajów monarchii austriackiej. W 1908 r. Franciszek Bujak pisał: „ludność nie jest zupełnie równomiernie po całym kraju rozmieszczona, ale zależnie od warunków przyrodzonych i gospodarczo-kulturalnych skupia się gęściej w jednych okolicach, a natomiast jest rzadszą w innych. Wybitna zachodzi różnica, co do zaludnienia między Galicją Wschodnią a Zachodnią”<sup>5</sup>. Tuż przed wybuchem wojny Królestwo Galicji i Lodomerii zamieszkiwało 8 002 569 ludzi<sup>6</sup>. Z tego w Galicji Zachodniej (29,5% obszaru) mieszkało 34% ludności, zaś w Galicji Wschodniej (70,5% obszaru) – 65,8% ludności. Zaledwie w 21 powiatach gęstość zaludnienia odpowiadała podobnej liczbie ludności na terenach rolniczych w innych częściach Europy, zaś blisko połowę z nich (35%) cechowało zaludnienie podobne do obszarów uprzemysłowionych. Ten fakt wskazywał na ogromne przeludnienie omawianego obszaru w stosunku do jego możliwości gospodarczych.

<sup>4</sup> A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, *Statystyka Polski*, Kraków 1915, s. 34; E. Romer, I. Weinfeld, *Rocznik Polski. Tablice statystyczne*, Kraków 1917, s. 18–21.

<sup>5</sup> F. Bujak, *Galicja*, t. 1: *Kraj, ludność, społeczeństwo, rolnictwo*, Lwów–Warszawa 1908, s. 53–54.

<sup>6</sup> K. Zamorski, *op. cit.*, s. 63.

Wywoływało to wielką liczebnie emigrację – zarówno do krajów europejskich, jak i poza kontynent. Oblicza się, że w latach 1871–1913 Galicja utraciła bezpowrotnie 1050 tys. ludzi, w tym: do krajów Europy 250 tys. (150 tys. Austro-Węgry, 50 tys. Niemcy, 50 tys. pozostałe kraje), do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej 700 tys., zaś do Brazylii 85 tys. Wśród emigrujących znajdowali się głównie Polacy (ponad połowa) oraz Ukraińcy i Żydzi. Odsetek tych ostatnich w stosunku do liczby ludności był najwyższy i wynikał, jak się wydaje, nie tylko z kwestii ekonomicznych, ale także z chęci uzyskania faktycznego równouprawnienia<sup>7</sup>. Dominującą grupę wśród emigrantów stanowili uchodźcy ze wsi galicyjskiej, przede wszystkim z zachodnich powiatów prowincji<sup>8</sup>.

Podstawowym celem emigracji było polepszenie bytu nie tylko własnego, ale również pozostającej w kraju rodziny. Według danych dotyczących tylko emigracji do USA, w latach 1901–1909 do kraju napłynęło z emigracji 8 260 659 dolarów, z czego rodziny polskie otrzymały ponad połowę (4 427 568 dolarów)<sup>9</sup>. Stanowiło to znaczący wkład w rozwój gospodarczy Galicji w tym czasie.

Spośród trzech zaborów Królestwo Galicji i Lodomerii wyróżniało się pod względem narodowym i religijnym, stanowiąc w tym zakresie swoisty konglomerat. Bardzo często określano Galicję jako kraj trzech religii: rzymsko-katolickiej, grecko-katolickiej i żydowskiej, ale na jej terenie istniały również spore enklawy wyznawców innych konfesji, m.in. ewangelików i wyznawców kościoła ormiańskiego. Również pod względem językowym zabór ten nie stanowił jednolitego obszaru. Oprócz dominujących języków: polskiego, ruskiego (ukraińskiego) oraz jidysz, używano także wielu innych, m.in. niemieckiego i czeskiego. Różnorodność ta, w warunkach postępujących od połowy XIX w. procesów krystalizowania się świadomości narodowej warstw plebejskich, doprowadziła do gorącego sporu o przynależność narodową wschodniej części Galicji. Rozgraniczeniem obu części kraju zainteresowani byli politycy ukraińscy, dążący do stworzenia ukraińskiego kraju koronnego w ramach monarchii habsburskiej, podczas gdy celem Polaków było utrzymanie integralności Królestwa Galicji i Lodomerii.

Dokładne ustalenie liczebności poszczególnych narodów zamieszkujących Galicję nie jest możliwe. Wynikało to ze specyfiki ówczesnej statystyki austriackiej, która rejestrowała nie przynależność narodową, ale wyznanie i używany język. Zwłaszcza ten ostatni aspekt utrudniał próby dokonania statystyk,

<sup>7</sup> S. Fogelson, *Rola wędrowców w rozwoju demograficznym Polski*, „*Ekonomista*” 1937, nr 1, tabl. 1 i 5; *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XX w.)*, red. A. Pilch, Warszawa 1984, s. 267.

<sup>8</sup> „*Statistische Monatsschrift*” 37, 1911, s. 349–354.

<sup>9</sup> *Podręcznik statystyki Galicji*, t. 9, cz. 1, s. 46.

m.in. dlatego, że nie brano pod uwagę języka hebrajskiego ani jidysz. Podczas spisu w 1910 r. ludność żydowska zmuszona więc była dokonywać wyboru innego języka i najczęściej optowała na rzecz języka polskiego, rzadziej niemieckiego. Analizowane dane mogą być jedynie szacunkowe także ze względu na fakt, że procesy narodotwórcze nie zakończyły się na tym terenie przed wybuchem I wojny światowej – stąd jeszcze w 1914 r. część mieszkańców Galicji nie miała skryształowanego poczucia narodowej odrębności. Historycy polscy i ukraińscy, posługując się danymi statystycznymi, często interpretują je odmiennie. Spór o te kwestie nie był marginalny: dotyczył, w zależności od szacunków, od 200 do 400 tys. ludzi, co w istotny sposób zmieniało proporcje pomiędzy społecznością polską a ukraińską.

**Tabela 2.** Ludność Galicji według wyznania i języka w latach 1880–1910

Wyznanie								
Rok	rzymskokatolickie		greckokatolickie		mojżeszowe		inne	
	w liczbach	%	w liczbach	%	w liczbach	%	w liczbach	%
1880	2 706 977	45,43	2 518 408	42,36	686 596	11,52	46 926	0,79
1890	2 999 716	45,40	2 790 894	42,23	768 845	11,63	48 361	0,74
1900	3 345 780	45,73	3 108 972	42,50	811 183	11,09	50 004	0,68
1910	3 731 569	46,50	3 379 613	42,11	871 895	10,86	42 598	0,53
Język								
Rok	polski		ruski		niemiecki		inne	
	w liczbach	%	w liczbach	%	w liczbach	%	w liczbach	%
1880	3 069 222	51,52	2 561 594	42,97	324 058	5,45	4 033	0,06
1890	3 532 996	53,49	2 840 262	42,96	228 139	3,45	6 419	0,10
1900	3 997 033	54,67	3 095 543	42,29	213 653	2,91	9 800	0,13
1910	4 694 500	58,55	3 230 094	40,20	91 312	1,13	9 771	0,12

Źródło: *Podręcznik statystyki Galicji*, t. 9, cz. 1, s. 8.

Istotnym elementem utrudniającym indywidualne decyzje dotyczące przynależności narodowej był fakt występowania w Galicji rozległych obszarów pograniczy kulturowych i językowych, gdzie w tych samych wsiach używano w codziennych kontaktach co najmniej dwóch języków. W obrębie tak silnie przemieszanych społeczności, mówiących podobnymi językami i cechujących się słabo rozwiniętą tożsamością narodową, więzią łączącą ludzi było poczucie

pewnej „swojskości”, wzmacniane dodatkowo na terenach górskich przez pozorne odizolowanie od reszty kraju. Jeszcze trudniej było się określić osobom pochodzącym z licznych tu małżeństw mieszanych, gdzie o wyborze wyznania dzieci, a tym samym potem narodowości, decydowała płeć rodziców (zwykle, choć oczywiście nie zawsze, chłopcy przyjmowali wyznanie po ojcu, a dziewczynki po matce). Problemy tego typu występowały niezależnie od pochodzenia społecznego i dotyczyły zarówno rodzin chłopskich, jak i arystokratycznych. Oczywiście, im wyższy był stopień wykształcenia, tym większa świadomość towarzyszyła tym wyborom, co wiązało się m.in. ze stopniem znajomości i używania języka literackiego.

**Tabela 3.** Ludność miejska i wiejska Galicji w latach 1880–1910

Rok	Ludność Galicji	Ludność wiejska		Ludność miejska		Lwów	Kraków	30 miast <sup>10</sup>	139 miasteczek <sup>11</sup>
	w liczbach	w liczbach	%	w liczbach	%	w liczbach			
1880	5 958 907	4 936 072	82,9	1 022 835	17,1	109 746	66 095	342 918	504 076
1890	6 607 816	5 453 214	82,6	1 154 602	17,4	127 943	74 593	397 674	554 392
1900	7 315 939	5 995 203	81,9	1 320 786	18,1	159 877	91 323	471 653	597 883
1910	8 025 675	6 430 647	80,2	1 595 028	19,8	206 113	151 886	572 819	664 210

Źródło: *Podręcznik statystyki Galicji*, t. 9, cz. 1, s. 21.

Większość mieszkańców Galicji zamieszkiwała obszary wiejskie. Franciszek Bujak pisał, że „wprawdzie Galicja posiada 400 miejscowości noszących tytuł miast i miasteczek, ale mimo to jest krainą wsi i ludności wiejskiej”<sup>12</sup>. Określenie liczebności ludności miejskiej nastęrcza trudności w związku

<sup>10</sup> W statystyce galicyjskiej za „miasta większe” uważano 30 ośrodków, które ustawą z 13 marca 1889 r. otrzymały samorząd. Należały do nich: Biała, Bochnia, Brody, Brzeżany, Buczacz, Drohobycz, Gorlice, Gródek Jagielloński, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kołomyja, Krosno, Nowy Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Sanok, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Trembowla, Wadowice, Wieliczka, Złoczów, Żółkiew. „Dziennik Ustaw i Rozporządzeń Krajowych Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim” (dalej: DUiRK), R. 1889, nr 24, s. 81.

<sup>11</sup> Pozostałe 139 miejscowości posiadające formalne prawa miejskie traktowano jako „miasta mniejsze”, otrzymały one samorząd ustawą z 3 VII 1896, DUiRK, R. 1896, nr 51, s. 195.

<sup>12</sup> F. Bujak, *Galicja*, t. 1, s. 63.

z niejednoznacznością kryteriów stosowanych w materiałach źródłowych. Wedle szacunków J. Karpińca dotyczących okresu 1794–1918 spośród 338 osad miejskich Galicji tylko 18% zawsze było kwalifikowane jako miasta, 23% posiadało zmienną kwalifikację (miasto–miasteczko), a 36% zawsze określano jako miasteczka<sup>13</sup>. Według ocen Włodzimierza Czerkawskiego w 1910 r. właściwych miast w Galicji było 111, w tym 74 miejscowości liczące od 5 do 10 tys. mieszkańców oraz 37 ośrodków powyżej 10 tys.<sup>14</sup> Inni autorzy uważali za właściwe miasta tylko te ostatnie: w 1910 r. zamieszkiwało je w sumie 2079 tys. mieszkańców<sup>15</sup>, co stanowiło 25,9% ogółu ludności<sup>16</sup>. Poza tzw. ziemiami zabranymi region ten był najsłabiej zurbanizowanym obszarem, o najmniejszej dynamice wzrostu liczby ludności miejskiej, który wszedł do odbudowanego państwa polskiego<sup>17</sup>.

Populacja Galicji przed I wojną światową była społecznością bardzo młodą: zdecydowaną większość (63,5%) stanowiły osoby do 30. roku życia. Jeżeli chodzi o płeć, to utrzymywała się w zasadzie równowaga, z niewielką przewagą kobiet: w 1910 r. na 8024 tys. mieszkańców było 3937 tys. mężczyzn (49%) i 4087 tys. kobiet (51%)<sup>18</sup>.

Galicja przed I wojną światową stanowiła jedną z najsłabiej uprzemysłowionych części monarchii habsburskiej. Był to w dużej mierze wynik polityki gospodarczej rządu wiedeńskiego, która zdecydowanie uprzywilejowała firmy czeskie i austriackie. W 1907 r. na 1000 mieszkańców w przemyśle galicyjskim pracowało zaledwie 90 osób, a w rolnictwie 768 osób (dla porównania w Królestwie Polskim liczebność grupy zatrudnionej w przemyśle wynosiła 260 pracowników, a w rolnictwie – 566)<sup>19</sup>. Najlepiej rozwinięte i zatrudniające największą liczbę robotników były sektory: rolniczy, spożywczy oraz drzewny, a w początkach XX w. wzmocniły jeszcze swoją przodującą pozycję. W 1911 r. na omawianym terenie działało 858 gorzelni, 192 młyny parowe, 1650 młynów

<sup>13</sup> J. Karpińiec, *Ilość osad miejskich byłej Galicji i ich podział na miasta i miasteczka*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2, 1932–1933, s. 2–37.

<sup>14</sup> W. Czerkawski, *Gęstość zaludnienia w Galicji 1890–1910*, Kraków 1911, s. 20.

<sup>15</sup> E. Romer, I. Weinfeld, *op. cit.*, s. 4.

<sup>16</sup> Największymi miastami były: Lwów (207 tys. mieszkańców), Kraków (154 tys.), Przemysł (54 tys.), Kołomyja (43 tys.), Tarnów (37 tys.), Drohobycz (35 tys.), Tarnopol (34 tys.), Stanisławów (33 tys.), Stryj (31 tys.), Nowy Sącz (25 tys.). *Ibidem*, s. 22.

<sup>17</sup> A. Gawryszewski, *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005, s. 107.

<sup>18</sup> „Österreichisches Statistisches Handbuch für die im Reichsrath Vertretenen Königreiche und Länder” 32, 1913 [1914]; K. Zamorski, *op. cit.*, s. 78.

<sup>19</sup> S. Kempner, *Dzieje gospodarcze Polski porzobiorowej w zarysie*, t. 2, Warszawa 1922, s. 132.

wodnych, 126 tartaków<sup>20</sup>. Zarówno przemysł maszynowy, metalowy, jak i hutnictwo stanowiły margines produkcji, natomiast znacznie lepiej rozwinięte było górnictwo węgla i przemysł naftowy.

Liczne były niewielkie firmy produkcyjne o charakterze rzemieślniczym, zatrudniające do 10 pracowników: w 1910 r. stanowiły one ponad połowę z 4096 zakładów przemysłowych Galicji, a zatrudnienie w nich szacuje się na 11 662 robotników (co stanowiło 11,45% zatrudnionych w przemyśle). Dużych zakładów zatrudniających ponad 1000 robotników było zaledwie 7<sup>21</sup>, a do największych w całym Austro-Węgrzech należał browar okocimski<sup>22</sup>.

W 1906 r. udział Galicji w sektorze górniczo-hutniczym całej monarchii habsburskiej wynosił: 5,4% węgla kamiennego, 0,2% węgla brunatnego, 0,2% rudy żelaza, 1,7% rudy ołowianej, 5,7% rudy cynkowej, 36,7% soli<sup>23</sup>. Minimalne znaczenie miało górnictwo rudy cynkowej, ołowianej i żelaznej, natomiast w zakresie produkcji soli i wydobycia ropy naftowej Galicja była niekwestionowanym liderem<sup>24</sup>. Przed wojną wydobycie ropy naftowej wynosiło rocznie od 1,2 do 1,3 mln ton<sup>25</sup>. W 1906 r. istniało tu 268 przedsiębiorstw, posiadających 1795 czynnych szybów wydobywczych, zatrudniających 6025 robotników i produkujących ropę o wartości 24 938 koron. Większość z nich stanowiły niewielkie firmy, a największe były towarzystwa akcyjne z kapitałem niemieckim, austriackim i czeskim. Wydobycie ropy odbywało się w 3 okręgach: jasielskim, gorlickim i borysławskim. W 1905 r. na terenie Galicji działały 54 rafinerie, które w 1907 r. przerobiły zaledwie 28,8% ogólnej ilości ropy naftowej zużytkowanej w Austro-Węgrzech. Dopiero w 1910 r., po zbudowaniu państwowej rafinerii w Drohobyczu, proporcje te się odwróciły na korzyść Galicji.

Górnictwo węgla kamiennego skoncentrowane było w Zagłębiu Krakowskim (Chrzanowskim), gdzie działało 14 firm, w tym siedem dużych kopalń, których działalność opierała się na kapitale francuskim i czesko-austriackim. Przeciętnie w latach 1902–1911 pracowało w nich 5156 robotników, którzy wydobywali rocznie 11 891 778 centnarów metrycznych o wartości 7 355 368 koron.

<sup>20</sup> *Podręcznik statystyki Galicji*, t. 9, cz. 1, s. 202.

<sup>21</sup> *Stan wytwórczości przemysłowej i górniczej Galicji w roku 1910*, oprac. A. Szczepański, Lwów 1912, tab. I.

<sup>22</sup> A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza ziem polskich*, Warszawa 2003, s. 191.

<sup>23</sup> F. Bujak, *Galicja*, t. 2: *Leśnictwo, górnictwo, przemysł*, Lwów 1910, s. 65.

<sup>24</sup> Udział Galicji w światowej produkcji ropy naftowej, choć niewielki, w początkach XX w. stale się zwiększał. W 1875 r. wynosił 1,36%, 1885 r.: 1,35%, 1895 r.: 1,35%, 1900 r.: 1,84%, 1905 r.: 3,00%, 1908 r.: 4,80%, 1914 r.: 5,1%.

<sup>25</sup> E. Rose, *Bilans gospodarczy trzech lat niepodległości*, Warszawa 1922, s. 49.



W 1911 r. stanowiło to 11,38% węgla kamiennego wydobytego w całym cesarstwie austriackim<sup>26</sup>.

Utrzymanie większości mieszkańców tego regionu przed wybuchem wojny dawało rolnictwo i leśnictwo (766 na 1000 mieszkańców), ponadto Galicja zajmowała znaczące miejsce wśród krajów Przedlitawii w zakresie produkcji rolnej. Na tle całego cesarstwa austriackiego produkowano tu: 39,82% pszenicy, 31,46% żyta, 26,53% jęczmienia, 37,16% owsa, 23,67% kukurydzy i aż 55,86% ziemniaków; zbliżone były też średnie wydajności z hektara. W 1912 r. obszar użytkowany rolniczo w całym kraju zajmował 4 518 350 ha, to jest 57,56% ogólnej powierzchni kraju, co stanowiło 26,15% ziemi użytkowej w Przedlitawii. Z tego na ziemie orne przypadało 3 799 878 ha (48,4%), łąki 875 045 ha (11,5%), pastwiska i hale 750 268 ha (9,55%), zaś ogrody 109 818 ha (1,39%)<sup>27</sup>.

**Tabela 4.** Zbiory i zasiewy najważniejszych płodów rolniczych w Galicji w 1911 r.

	Przeźrzeń zasiana				Zbiór			
	Galicja	% ogółu grun- tów uprawnych	Austro- -Węgry	% ogółu grun- tów uprawnych	Galicja	z ha	Austro- -Węgry	z ha
	ha		ha		centnarów metrycznych			
pszenica	529 241	13,9	1 215 090	10,5	6 382 251	12,1	16 026 388	13,2
żyto	704 746	18,4	2 021 345	19,0	8 319 458	11,8	26 446 509	13,1
jęczmień	340 034	9,0	1 096 677	10,3	4 299 123	12,6	16 201 813	14,8
owies	705 613	18,5	1 878 058	17,7	8 435 085	11,9	22 700 639	12,1
kukurydza	62 598	1,64	302 813	2,8	719 881	11,5	3 041 344	10,0
ziemniaki	514 226	13,5	1 257 787	11,8	64 831 058	126,1	116 049 898	92,3

Źródło: *Statistisches Jahrbuch des K. K. Ackerbauministeriums, Forst- und Jagdstatistik*, Wien 1913, s. 312.

Galicja zajmowała znaczące miejsce w monarchii austriackiej w zakresie hodowli zwierząt domowych. Hodowano tu ponad połowę koni, ok. 30% bydła rogatego oraz świń i ptactwa domowego Przedlitawii.

<sup>26</sup> *Podręcznik statystyki Galicji*, t. 9, cz. 1, s. 205.

<sup>27</sup> *Ergebnisse der Catastral-Revision*, t. 1, Wien 1911, s. 170.

**Tabela 5.** Hodowla zwierząt domowych w Galicji w 1911 r.

Rodzaj zwierząt	Galicja – liczba	Przedlitawia – liczba	% zwierząt domowych w Galicji
konie	905 807	1 802 848	50,20
muły i osły	515	73 408	0,07
bydło rogate	2 505 012	9 160 009	27,40
kozy	19 284	1 256 778	1,50
owce	358 959	2 248 101	14,80
świnie	1 835 935	6 432 080	28,50
ptactwo domowe	11 587 372	35 981 129	32,20

Źródło: „Österreichisches Statistisches Handbuch für die im Reichsrate Vertretenen Königreiche und Länder” 32, 1913 [1914], s. 143.

## 2. Rządy wojskowych

Na terenie Galicji, podobnie jak na większości ziem polskich podczas I wojny światowej (głównie w latach 1914–1915), toczyły się walki państw centralnych z cesarstwem rosyjskim. W sierpniu 1914 r., po początkowych sukcesach armii austro-węgierskiej (bitwy pod Komarowem i Kraśnikiem), ofensywa wojsk rosyjskich doprowadziła do utraty przez Austriaków większości obszaru. Kontrofensywa państw centralnych w październiku 1914 r., mimo chwilowych sukcesów w postaci odblokowania Przemyśla i podejścia pod Warszawę, zakończyła się niepowodzeniem. Front powrócił na linię Dunajca i łuku Karpat. W początkach grudnia 1914 r. rozpoczęła się bitwa o Kraków, a równocześnie trwały walki w rejonie Limanowej. Dopiero tutaj udało się zatrzymać atakującą armię rosyjską, po krwawych walkach odblokować Kraków i z początkiem stycznia odzyskać linię rzeki Dunajec. Jednak nadal większość obszarów Galicji pozostawała pod okupacją rosyjską.

Wiosna 1915 r. miała decydujące znaczenie dla działań wojennych na tym terenie. Po zwycięskiej dla armii austro-węgierskiej i niemieckiej bitwie pod Gorlicami rozpoczął się ogólny odwrót oddziałów rosyjskich z frontu karpacciego. Do 15 maja Rosjanie z wielkimi stratami wycofali się na linię: Nowe Miasto–Sandomierz–Przemyśl–Stryj. Jednocześnie ruszyła ofensywa wojsk sprzymierzonych w Królestwie Polskim. Następnie walkę podjęły oddziały niemieckie skoncentrowane w Prusach Wschodnich, co przyspieszyło odwrót armii rosyjskich zagrożonych gigantycznym okrążeniem. Z początkiem czerwca

sprzymierzeni w Galicji podeszli pod Przemyśl, który 3 czerwca 1915 r., po krótkim oblężeniu, został zdobyty. 21 czerwca druga armia austro-węgierska gen. Eduarda Böhm-Ermolli weszła do Lwowa. Próby kontrataków rosyjskich nie przyniosły powodzenia i w lipcu 1915 r. front ustabilizował się na wschód od stolicy Galicji, na linii rzeki Strypy, gdzie rozpoczęły się walki pozycyjne. W sierpniu 1915 r. kolejna ofensywa państw centralnych doprowadziła do odbicia większości okupowanych przez Rosjan terenów. Ostatnim znaczącym epizodem wojennym stała się przeprowadzona latem 1916 r. przez Rosjan ofensywa Brusilowa, w wyniku której znowu zajęli oni znaczne tereny Galicji i Bukowiny. Od tej pory front ustabilizował się na terenie wschodniej Galicji aż do końca wojny.

W pierwszych dniach wojny struktura i zakres działania władz państwowych i autonomicznych pozostawały bez większych zmian. Wkrótce jednak (31 sierpnia 1914 r.), motywując to koniecznością sprawnego działania na bezpośrednim zapleczu frontu, podporządkowano cywilną administrację Naczelnej Komendzie Armii (AOK). Mimo sprzeciwów namiestnika Witolda Korytowskiego, AOK zbudowała własną administrację etapową, alternatywną w stosunku do dotychczasowej cywilnej, której podporządkowano większość spraw podlegających dotychczas władzom cywilnym, a także żandarmerię (podlegała ona odtąd zarówno starostom, jak i miejscowym komendantom etapowym)<sup>28</sup>.

Widomą oznaką prymatu wojskowych było zastąpienie pod koniec lipca 1915 r. dotychczasowego namiestnika Korytowskiego przez generała Hermanna von Colarda. Również jego następcy, nominowani przez cesarza do końca rządów austriackich – Erich von Diller i Karl Huyn – byli zawodowymi wojskowymi. Namiestnicy mianowani w czasie wojny byli podporządkowani równocześnie rządowi centralnemu w Wiedniu i AOK w Cieszynie.

W praktyce, we wschodniej części kraju właściwe rządy sprawowała niemal do końca wojny Komenda Etapów 2 armii. Służba etapowa starała się zapewnić jak największe wykorzystanie gospodarcze terenów znajdujących się na obszarze operacji wojennych. Jej zadaniem był dowóz potrzebnych surowców i materiałów, ewakuacja ludności cywilnej, budowa i konserwacja sieci kolejowej, drogowej i telefonicznej, zapewnienie bezpieczeństwa, zarządzanie służbą sanitarną, a także administrowanie całym rejonem. Na obszarze działania

---

<sup>28</sup> Szerzej na temat organizacji państwa austro-węgierskiego w okresie wojny zob. J. Gaul, *Kancelaria Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie 1915–1918*, Warszawa 1998, s. 13–14.

służby etapowej wprowadzono ostre rygory w przemieszczaniu się, szczególnie na ścisłym terenie wojennym<sup>29</sup>.

Rządy wojskowych namiestników wiązały się także z napływem do administracji cywilnej oficerów zarówno służby czynnej, jak i emerytowanych. Byli to najczęściej Niemcy i Czesi, nieprzygotowani do pełnionych funkcji i nieznający języka polskiego<sup>30</sup>. Inną cechą rządów wojskowych w Galicji było szerokie wykorzystanie instytucji komisarzy rządowych, którzy przejmowali kompetencje władz samorządowych w miastach, gminach i powiatach. Budziło to protesty, ponieważ komisarze ci dysponowali majątkiem wspólnot samorządowych.

Funkcjonowanie administracji etapowej, szczególnie na terenie toczących się walk, utrudniało odbudowę gospodarczą i powrót do normalnego życia<sup>31</sup>. Powszechnie ludność domagała się więc likwidacji najbardziej uciążliwych aspektów stanu wojennego, m.in. na zebraniu 19 grudnia 1917 r. we Lwowie miejscowi działacze i notable wystąpili do władz z petycją o zniesienie rządów wojskowych w Galicji<sup>32</sup>. W wyniku takich inicjatyw na początku 1918 r. we Lwowie przywrócony został urząd Namiestnictwa i inne centralne instytucje<sup>33</sup>. Wiązało się to z przeniesieniem 1 stycznia 1918 r. zmiany statusu większości Galicji z obszaru wojennego (*Etappenbereich*) na zaplecze (*Hinterland*). Granica obszaru wojennego biegła od tego czasu na wschód od linii Sokal–Żółkiew–Bóbrka–Żydaczów–Kałusz–Bohorodczany, zaś obszar objęty operacjami wojskowymi (*Operationsbereich*) zaczynał się na wschód od linii Radziechów–Złoczów–Zborów–Tarnopol–Trembowla–Czortków–Zaleszczyki. Strefę operacji wojennych zniesiono dopiero w maju 1918 r., przenosząc ją do kategorii obszaru wojennego. Władze uzasadniały ten stan rzeczy koniecznością

---

<sup>29</sup> Szerzej na temat roli wojskowych w administracji Galicji w tym czasie zob. J.Z. Pająk, *Od autonomii do niepodległości. Kształtowanie się postaw politycznych i narodowych społeczeństwa Galicji w warunkach Wielkiej Wojny 1914–1918*, Kielce 2012, s. 154–167.

<sup>30</sup> Anfrage des Abgeordneten Dr. v. Halban und Genossen an Seine Exzellenz den Herrn Leiter des Ernährungsamtes, betreffend die Kartoffellieferung für Lemberg, w: *Stenographische Protokolle des Abgeordnetenhauses des Reichsrates 1861–1918*, XXII Session (30 V 1917 – 12 XI 1918), 34. Sitzung, Mittwoch, den 26. October 1917, Anträge, Anhang II 1170/I, s. 3257–3258.

<sup>31</sup> Petycja organizacji społecznych Lwowa o zniesienie cenzury wojskowej, Lwów, 20 IX 1917, Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie (dalej: CPHAUL), fond (dalej: f.) 717, opis (dalej: op.) 1, sprawa (dalej: spr.) 31, s. 249–249a.

<sup>32</sup> Petycja działaczy samorządowych i gospodarczych, Lwów, 20 XII 1917, CPHAUL, f. 717, op. 1, spr. 31, s. 182.

<sup>33</sup> Namiestnik Huyn przeniósł się z Krakowa 5 III 1918 r. Do 15 IV przeniesiono departamenty Namiestnictwa i kierownictwo Centrali Odbudowy Kraju. *Powrót Namiestnictwa do Lwowa*, „Kurier Lwowski” 1918, nr 129 z 18 III, s. 4.

utrzymywania strefy buforowej, oddzielającej Galicję od ogarniętej rewolucją i wojną domową Rosji.

### 3. Straty wojenne i odbudowa

W latach 1914–1915 działania wojenne objęły cały obszar Galicji, oprócz jej siedmiu powiatów wysuniętych najbardziej na zachód. Na wschodzie walki toczyły się znacznie dłużej, bo do końca 1917 r., a ich rezultatem były duże straty materialne zarówno w miastach, jak i na terenach wiejskich. Część zniszczeń i strat nie była przy tym wynikiem walk, lecz powstała na skutek celowych działań wojsk austro-węgierskich (w trakcie odwrotu w 1914 r.), a także stosowanej od 1915 r. przez Rosjan taktyki pozostawiania za sobą „spalonej ziemi”. Przez cały ten okres oddziały walczących armii rozbierały części zabudowań, czy wręcz całe domostwa, wykorzystując pozyskany materiał jako budulec lub opał. Ogromnego spustoszenia w lasach karpackich dokonało wycinanie całych kwartałów leśnych dla polepszenia warunków ostrzału artyleryjskiego<sup>34</sup>.

Największe zniszczenia spowodowała wojna we wschodniej części kraju, gdzie walki trwały najdłużej<sup>35</sup>. Po ich ustaniu, w styczniu 1918 r., mieszkańcy zwrócili się do Koła Polskiego o pomoc, ponieważ wszędzie znajdowały się „ruiny i gruzy, gdzie indziej całe przestrzenie w pustynie zamienione lub nieskończenie długie pasy, na których ziemia rozdarta i przepastnymi lejami pokaleczona, tysiące i tysiące morgów roli odłogiem leżących, lasy wycięte, a wszędzie mogiły masowe i wszędzie rozsianych krocie grobów. [...] Całe miasteczka w gruzach, z całych wsi i osad ludzkich ślad nie pozostał. Jak gdyby przez ten nieszczęśliwy kraj przeszła swą okrutną stopą nie tylko straszna wojna, nie śmierć ją przekosiła, ale jak gdyby jeszcze wstrząsnęło nią trzęsienie ziemi i przewaliły się przez nią huragany powietrzne i paliły ją pioruny. I tego,

---

<sup>34</sup> Do tej pory zjawisko zniszczeń wojennych, ich skali oraz ekonomiczno-społecznych następstw (zarówno w czasie I wojny, jak i w dłuższej perspektywie) było analizowane głównie w odniesieniu do Królestwa Polskiego i ziem Cesarstwa Niemieckiego. W stosunku do Galicji dorobek historiograficzny jest nader skąpy i ogranicza się do kilkunastu przyczynków i artykułów. Problematykę tę podjął ostatnio T. Kargol, *Odbudowa Galicji ze zniszczeń wojennych w latach 1914–1918*, Kraków 2012, ale nadal istnieje postulowana przez niego konieczność przeprowadzenia nowych, całościowych badań i opracowania tej tematyki.

<sup>35</sup> Zauważali to także urzędnicy rosyjscy odwiedzający tereny wschodniej Galicji w 1916 r., po ofensywie Brusilowa. А.Ю. Бахтурина, *Политика Российской Империи в Восточной Галиции в годы Первой Мировой войны*, Москва 2000, s. 216.

czym Bóg pobłogosławił tę ziemię, co człowiek i kultura wiekową pracą na niej zbudowali, ocalało niewiele. Między Żółtą Lipą a Seretem niemal nic”<sup>36</sup>.

Na ogólną liczbę 171 miast i miasteczek, 112 uległo całkowitej zagładzie. Niejako symbolem tych zniszczeń było miasto Gorlice, przez które kilkakrotnie przetaczał się front: niemal całkowicie zostało ono obrócone w perzynę, ocalało zaledwie 40 uszkodzonych budynków<sup>37</sup>. Podobny los spotkał wiele miast we wschodniej Galicji, m.in. Brody, Gwoździec, Rohatyn i Zabłótów, które zostały całkowicie spalone podczas walk i odwrotu wojsk rosyjskich<sup>38</sup>. Nawet ośrodki, z którymi wojna nie obeszła się tak bezwzględnie, bardzo ucierpiały. Przykładowo, w Jarosławiu: z 2013 domów całkowitemu zniszczeniu uległo 329, zaś 359 zostało uszkodzonych<sup>39</sup>.

Jeżeli chodzi o skalę zniszczeń wojennych, obszar Galicji można podzielić na trzy zasadnicze strefy. Pierwszą stanowiło 5 powiatów zachodnich pozostających poza działaniami wojennymi, do drugiej zaliczyć można powiaty, na których toczyły się działania wojenne i miała miejsce okupacja rosyjska w latach 1914–1915, zaś trzecią tworzyło 11 powiatów we wschodniej Galicji objętych ofensywą Brusilowa i okupowanych przez Rosjan w latach 1916–1917<sup>40</sup>. Tomasz Kargol wyróżnia natomiast cztery obszary zniszczeń: 1. tereny wielkich bitew i długotrwałych walk pozycyjnych oraz obszary ewakuowane, 2. okolice szlaków komunikacyjnych, którymi przetaczały się walczące wojska 3. tereny czasowo okupowane przez Rosjan, 4. powiaty niedotknięte działaniami wojennymi, poddane rekwizycjom wojskowym<sup>41</sup>.

Skala zniszczeń w Galicji była porównywalna do dotkniętych wojną terenów Królestwa Polskiego, Prus Wschodnich, Belgii i Francji oraz Bukowiny. Według danych z 1918 r. w trakcie I wojny światowej w Galicji poszkodowanych zostało

---

<sup>36</sup> L:53/918, Petycja Komitetu Wydziałów Rad Powiatowych dla spraw ewakuacyjnych do Koła Polskiego w Wiedniu, Lwów, 21 I 1918, CPHAUL, f. 717, op. 1, spr. 31, s. 184.

<sup>37</sup> O zagładzie tego miasta zob. B. Świeykowski, *Z dni grozy w Gorlicach*, Kraków 1919, s. 123–125.

<sup>38</sup> Memorial Dr Bernard Hausner, 1915, CPHAUL, f. 146, op. 4, spr. 3560, s. 3, 9, 12, 14, 42, 48, 80.

<sup>39</sup> A. Wondaś, *Szkice do dziejów Jarosławia*, t. 2, Jarosław 1936, s. 84.

<sup>40</sup> Strefy te pokrywają się pod względem zasięgu terytorialnego z ustaleniami Marcina Nadobnika z Krajowego Biura Statystycznego, który także wyodrębnił trzy obszary: zachodni (do linii Dunajca: do 25% strat w inwentarzu żywym), środkowy (do linii San–Dniestr–Stryj: do 40% strat) i wschodni (do 60% strat). *Idem*, *Stan koni, bydła rogatego i trzody chlewnej w Galicji w styczniu 1916*, „Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych” 25, 1914/1917, z. 3, s. 4–5.

<sup>41</sup> T. Kargol, *Odbudowa Galicji...*, s. 27.

119 880 gospodarstw chłopskich, 2843 wielkie majątki ziemskie oraz 97 794 gospodarstwa nierolnicze<sup>42</sup>. Zniszczono ponad 500 tys. budynków mieszkalnych, gospodarczych oraz publicznych<sup>43</sup>. Wartość strat wojennych poniesionych przez Galicję w lutym 1919 r. oszacowano na kwotę 17 mld 224 mln koron<sup>44</sup>.

Istotnym elementem codzienności wojennej była powszechność świadczeń osobistych i rekwizycji na rzecz walczących wojsk. W regulacjach austriackich z lat 1912–1915 pojęcie to traktowano dość szeroko. Realizacji tych świadczeń domagać się mogła nie tylko armia, lecz także władze cywilne, a procedury ich pobierania określała ustawa z 1912 r.<sup>45</sup> Jednak tylko w początkach wojny były one organizowane i rozkładane w sposób planowy, później główną formą stały się (dopuszczane w ustawie jako wyjątek) doraźne rekwizycje, pomijające ustanowione przepisy<sup>46</sup>.

Armia rosyjska, traktując Galicję jako swoją zdobycz wojenną, stosowała na powszechną skalę rekwizycje i świadczenia od ludności cywilnej. Już pierwsze dni pobytu rosyjskich żołnierzy w Galicji charakteryzowały rabunki dokonywane na miejscowej ludności (w tym zwłaszcza wyróżniały się oddziały kozackie). Regułą było, że oddziały frontowe żywiły się na koszt mieszkańców terytorium, przez które przechodziły, równie powszechna była praktyka zamiany gorszych koni na lepsze, dokonywana pod byle pretekstem. Istotnym obciążeniem ludności było zmuszanie jej do budowy dróg, fortyfikacji i umocnień<sup>47</sup>. W końcowej fazie wojny armia rosyjska po prostu grabiła tereny, z których się wycofywała.

Poza rekwizycjami nakładanymi przez dowódców oddziałów austriackich czy rosyjskich nierzadkie były przypadki dokonywania rabunków i grabieży przez samych żołnierzy. Dotyczyło to często ludności cywilnej (w większej części żydowskiej), zarówno gospodarstw chłopskich, jak i ziemiańskich. Najczęściej żołnierze zagarniali żywność, nieraz grożąc bronią albo wręcz jej używając, zabierali napadniętym pieniądze i cenniejsze przedmioty, a nawet dopuszczali się gwałtów<sup>48</sup>.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 43.

<sup>43</sup> *Po podróży ministrów do Galicji Wschodniej*, „Czas” 1918, nr 406 z 14 IX, s. 3.

<sup>44</sup> T. Kargol, *Odbudowa Galicji...*, s. 43.

<sup>45</sup> Ustawa z dnia 26 XII 1912 dotycząca powinności wojennych (Dz.u.p. nr 236 z 31 XII 1912 r.), uzupełniona rozporządzeniami cesarskimi z lat 1914–1915.

<sup>46</sup> F. Stefczyk, *Świadczenia wojenne. Przepisy i praktyka*, Kraków 1915, s. 25.

<sup>47</sup> Memorial Dr. Bernard Hausner..., s. 49; А.Ю. Бахтурина, *op. cit.*, s. 216.

<sup>48</sup> Szeroko o tym pisze W. Schramm, Treść miesięcy inwazji moskiewskiej w powiecie liskim, Kraków, 8 VI 1915, Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANKr.), Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego (dalej: Arch. NKN), t. 279, k. 51–52.

Nie lepiej zachowywali się żołnierze niektórych jednostek armii austro-węgierskiej, szczególnie Węgrzy. Szczególnie dotkliwie ucierpiały powiaty środkowej Galicji, w tym tarnobrzesci, niski, rzeszowski, leżajski, przeworski, brzozowski, sanocki, grybowski, gorlicki, nowosądecki<sup>49</sup>. Jak pisali ówczesi: „Przed Węgrami ludzie uciekali. Z zapasów nic nie pozostało. Ostatki padły ofiarą niemiłosiernych rekwizycji dokonanych przez Węgrów, już po ustąpieniu Moskali. Zabrano ostatnie krowy. Nie ma dosłownie żadnych zapasów – jak żyje ludność trudno naprawdę wytłumaczyć”<sup>50</sup>.

Jeżeli nawet zgłaszano te akty agresji do władz wojskowych czy policyjnych, zwykle nie znajdowano sprawców, a poszkodowani nie potrafili podać bliższych danych jednostki, z której pochodzili napastnicy. Poza tym, niektóre żołnierskie grupy przestępcze składały się z dezertersów i maruderów, a ci z oczywistych względów byli bardzo trudni do odszukania. To ostatnie zjawisko szczególnie mocno nasiliło się pod koniec wojny. Większość członków tych grup stanowili wówczas dezerterszy z armii austro-węgierskiej, a na niektórych terenach zbiegli z niewoli jeńcy rosyjscy.

Częstym zjawiskiem w czasie okupacji rosyjskiej był współdziałanie miejscowej ludności (wraz z Rosjanami) w ograbianiu tych posesji czy domów, których mieszkańcy uciekli przed wojskami rosyjskimi. Jak stwierdzał emisariusz NKN, w powiatach po zachodniej stronie Dunajca, zajętych przejściowo przez wojska rosyjskie „w brzeskim, bocheńskim, wielickim oraz w miastach Brzesku, Bochni, Wieliczce, rabowała ludność miejscowa nie gorzej od Madziarów i Moskali”<sup>51</sup>. Proceder ten potwierdzają liczne relacje ze wszystkich powiatów galicyjskich.

Ewakuowane w końcu 1914 r. urzędy galicyjskie podejmowały próby poprawy losu poszkodowanej przez wojnę ludności. W marcu 1915 r. namiestnik Witold Korytowski określił cztery kierunki działania: doraźna pomoc dla głodującej ludności, odbudowa produkcji rolnej, odbudowa zniszczonych osad oraz poprawa stanu sanitarnego wsi i miast<sup>52</sup>. Zapleczem finansowym przedsięwzięcia miały

---

<sup>49</sup> O postępowaniu oddziałów węgierskich zob. J.Z. Pająk, *Polacy w Galicji wobec Austro-Węgier w latach I wojny światowej*, w: *Austria i relacje polsko-austriackie w XX i XXI wieku. Polityka – kultura – gospodarka*, red. A. Kisztełińska-Węgrzyńska, K.A. Kuczyński, Łódź 2014, s. 43–67; P. Szlanta, „Najgorsze bestie to są Honwedy”. *Ewolucja stosunku polskich mieszkańców Galicji do monarchii habsburskiej podczas I wojny światowej*, w: *Galicyjskie Spotkania 2011*, red. U. Jakubowska, Warszawa 2011, s. 161–179.

<sup>50</sup> Wywiady spisane z panami: notariuszem Michałem Hutem i inżynierem Karolem Szoberem, Grybów 16 II 1915, ANKr., Arch. NKN, t. 281, k. 143.

<sup>51</sup> Raport generalny z podróży okrężnej w powiatach Galicji zachodniej (10–25 stycznia 1915), *ibidem*, k. 382–383.

<sup>52</sup> T. Kargoł, *Odbudowa Galicji...*, s. 52.



stać się pożyczki przyznawane przez nowo utworzony Galicyjski Wojenny Zakład Kredytowy oraz pomoc rządowa w formie subwencji i ulg<sup>53</sup>. Dominowało wówczas przekonanie, iż za odbudowę kraju i jej sfinansowanie odpowiedzialne jest państwo. Organizacjom zawodowym i gospodarczym oraz instytucjom samorządowym przypisywano rolę pomocniczą. Warto tu zauważyć, iż ówczesne austriackie środowiska gospodarcze i polityczne uważały odbudowę Galicji za przedsięwzięcie ogólnopaństwowe<sup>54</sup>.

Z początkiem 1916 r. władze centralne opracowały całościowy program odbudowy i przystąpiły do jego realizacji. Zasadnicze decyzje podjęto 15 maja na międzyministerialnej konferencji w Wiedniu. Przede wszystkim przyjęto zasady finansowania, według których koszty odbudowy mieli pokryć w  $\frac{2}{3}$  sami poszkodowani, zaś w  $\frac{1}{3}$  budżet państwa. Większość z zainteresowanych nie posiadała jednak własnego kapitału, stąd głównym źródłem pozyskania środków stały się preferencyjne kredyty udzielane przez GWZK oraz powołany wkrótce Galicyjski Miejski Wojenny Zakład Kredytowy. Drugą formą pomocy finansowej stały się subwencje rządowe, przeznaczone głównie na odbudowę gospodarstw chłopskich. Cała akcja odbudowy kraju miała być prowadzona i koordynowana przez specjalnie w tym celu powołaną Centralę Krajową dla Gospodarczej Odbudowy Galicji, która w latach 1916–1918 stała się jedną z najważniejszych instytucji gospodarczych kraju. Stanowiła ona odrębny dział Namiestnictwa, a jej działalność określał statut i regulamin przygotowane przez austriackie Ministerstwo Robót Publicznych<sup>55</sup>. W dokumentach tych bardzo szeroko określono cele i zadania Centrali: odbudowa zniszczonych miast i wsi, budynków mieszkalnych i gospodarczych, dróg i szlaków komunikacyjnych oraz wodociągów. Mogła ona zatem wydawać wszelkie zarządzenia odnoszące się do gospodarczej odbudowy kraju<sup>56</sup>. Na czele Centrali stał Stanisław Grodzicki, a od 1917 r. Artur Herbst<sup>57</sup>.

---

<sup>53</sup> *Akcja ratunkowa dla Galicji*, „Czas” 1915, nr 437 z 21 VIII, s. 1; *Akcja ratunkowa w Galicji*, „Czas” 1915, nr 550 z 22 X, s. 1.

<sup>54</sup> Szerzej na temat prowadzonej w 1915 r. dyskusji zob. T. Kargol, *Odbudowa Galicji...*, s. 51–70.

<sup>55</sup> Minister für öffentliche Arbeiten, Brief an Statthaltere Galizisch, Wien, 15 III 1916, Österreichisches Staatsarchiv (dalej: ÖStA), Allgemeines Verwaltungsarchiv, Adelsarchiv, Karton (dalej: Kart.) 28, Reservat-Akten (dalej: Res.) 2233.

<sup>56</sup> *Sprawozdanie c.k. Namiestnictwa, Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicji za czas od czerwca 1916 do lutego 1917*, Kraków 1917, s. 1–3.

<sup>57</sup> Szerzej na temat Centrali pisze T. Kargol, *Odbudowa Galicji...*, s. 98–112.

#### 4. Gospodarka wojenna

Dotychczasowi badacze gospodarki wojennej (*Kriegswirtschaft*) w monarchii habsburskiej koncentrowali się głównie na problemie styku gospodarki i polityki w zachodnich krajach monarchii, nie zauważając jej skutków dla wschodnich peryferii kraju<sup>58</sup>.

Władze austro-węgierskie, przewidując negatywny wpływ wojny na rolnictwo, wydały już w początkach wojny szereg zarządzeń, które stworzyły ramy dla całkowitej kontroli państwa nad stosunkami gospodarczymi. Przewidując m.in. deficyt siły roboczej, 5 sierpnia 1914 r. wydano rozporządzenie umożliwiające przymusowe wykorzystanie ludności cywilnej do prac polowych<sup>59</sup>. Ministerstwo rolnictwa i spraw wewnętrznych ogłosiło szereg zarządzeń szczegółowo regulujących tę kwestię, które przewidywały m.in. ustanowienie w każdej gminie komisji żniwnych. Komisje te sprawdzały, którym gospodarstwom rolnym potrzebna jest pomoc, i przydzielały będących w ich dyspozycji robotników oraz sprzętaj<sup>60</sup>. W związku z militaryzacją gospodarki Namiestnik utworzył na początku 1915 r. rejonowe komendy wojskowe, na których czele stali wysłużeni wojskowi, na ogół Polacy. Obejmowały one zasięgiem po dwa lub trzy powiaty. Miały za zadanie organizować kompleksową pomoc dla rolników, szczególnie w celu odbudowy zniszczonych gospodarstw rolnych i opuszczonych folwarków, a także pomagać ludności przy orce i zbiorze plonów. Pomoc dla przemysłu i rzemiosła stanowiła margines ich działalności.

Początkowo komendy rejonowe działały w zachodniej części kraju, w 1916 r. rozciągnięto ich funkcjonowanie również na wschodnie powiaty. Do realizacji swych zadań rozporządzały one robotnikami wojskowymi, jeńcami oraz

---

<sup>58</sup> T. Dammelhart, *Kleine Stadt im Großen Krieg. Kriegswirtschaft im 1. Weltkrieg dargestellt am Beispiel der Stadt Retz*, Dissertation Universität Wien 2001; M. Grandner, *Kooperative Gewerkschaftspolitik in der Kriegswirtschaft. Die Entwicklung der freien Gewerkschaften Österreichs im ersten Weltkrieg*, Dissertation Universität Wien 1982; H. Meelich, *Die Kriegswirtschaft Österreich-Ungarn 1914–1918. Wirtschaftsorganisation und Versorgungspolitik im Ersten Weltkrieg*, Dissertation Wirtschaftsuniversität Wien 1976; R. Wegs, *Die österreichische Kriegswirtschaft 1914–1918*, Wien 1979. Wyjątek stanowi artykuł: T. Kargol, *Gospodarka wojenna w Galicji w latach 1914–1918*, w: *Front wschodni I wojny światowej*, red. M. Baczkowski, K. Ruszała, Kraków 2013, s. 105–118.

<sup>59</sup> Rozporządzenie cesarskie dotyczące użycia ludności cywilnej do przymusowych robót polnych z 5 VIII 1914, „Dziennik ustaw państwa dla królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych” (Wieder) nr 199, 1914, s. 98–99.

<sup>60</sup> M.I. Nr. 2534/14, Eine gegolten Anordnung gegolten des Anwenden eine Zivilbevölkerung in die zwanghaft Felder Arbeiten, Wien, 10 VIII 1914, CPHAUL, f. 146, op. 53, spr. 8, s. 6–7.

odkomenderowanymi do nich oficerami i podoficerami, którzy kierowali pracami i je nadzorowali. Komendy te były podporządkowane głównej komendzie w Namiestnictwie, na której czele stał płk sztabu generalnego hr. Robert Lamezan. W czerwcu 1917 r. wojskowe komendy rejonowe, zachowując swój charakter i obsadę, zostały przemianowane na Ekspozytury Rolnicze Namiestnictwa Galicyjskiego, a od stycznia 1918 r. stały się częścią Oddziału II (rolnictwa i leśnictwa) COG<sup>61</sup>.

Państwo przejęło kontrolę nad obrotem towarami spożywczymi, a wszystkie zebrane plony przez cały okres wojny były jego wyłączną własnością. Rolnicy mogli zatrzymać ściśle określoną ilość zboża na własne utrzymanie, zasiew i paszę, resztę zaś w postaci kontyngentu musieli sprzedać po wyznaczonej cenie Wojennemu Zakładowi Obrotu Zbożem (racje zboża przeznaczonego na wyżywienie ludności chłopskiej były z reguły niewielkie). Sprawa produkcji rolnej i aprowizacji była postrzegana od 1916 r. przez środowisko wojskowe jako kluczowy element potencjału wojennego Austro-Węgier. Stąd wydawano coraz to nowe rozporządzenia mające na celu utrzymanie wyłącznego prawa władz do dysponowania zasobami żywności. Obowiązujące przepisy były zaostrzane i coraz bardziej rygorystycznie przestrzegane, w miarę pogarszania się sytuacji gospodarczej państw centralnych. Innym aspektem gospodarki wojennej było przejście kontroli nad handlem surowcami oraz produktami gotowymi, poprzez stworzenie w 1915 r. systemu tzw. central wojennych. Należy także podkreślić, że we wschodniej części kraju armia austro-węgierska przejęła pod przymusowy zarząd majątki ziemiańskie<sup>62</sup>.

W latach 1914–1915 wycofujące się oddziały austriackie dokonały zniszczeń linii kolejowych oraz przepraw mostowych, które były naprawiane potem przez oddziały inżynieryjne armii rosyjskiej (m.in. odbudowano kilkadziesiąt zniszczonych mostów i wiaduktów<sup>63</sup>). Po bitwie pod Gorlicami z kolei odwót armii rosyjskiej spowodował zniszczenie większości torowisk kolejowych i wszystkie przeprawy mostowe na Dunajcu, Wiśloku, Wiśloce, Sanie, Wereszczyca, Dniestrze, Wereszczyca, Bugu, Złotej Lipie i Czeremoszu. Dewastacji uległa także większość urządzeń kolejowych oraz budynki dworców i przystanków.

<sup>61</sup> Odpowiedź Rządu na postulaty Koła Polskiego, Wiedeń 30 I 1918, *ibidem*, f. 717, op. 1, spr. 31, s. 124–125.

<sup>62</sup> M.I. Nr. 1286/15, Einer Regel des Nutzen durch die Armee in der Kriegszeit der Gründe der Zivilpersonen in Galizien, Wien, 25 VII 1915, CPHAUL, f. 146, op. 60, spr. 1032, s. 28–32.

<sup>63</sup> Альбом видов сооружений железных дорог Галициии период войны 1914/5 годов, [b.m.] 1916, s. 4–55.

Ogromne straty poniósł tabor kolejowy, niszczone i wywożony z terenów Galicji. Zerwano wszystkie ważniejsze linie telegraficzne<sup>64</sup>. Straty w infrastrukturze kolejowej wyceniano w połowie 1915 r. na ok. 600 mln koron<sup>65</sup>. Natomiast jeżeli chodzi o galicyjskie drogi bite, których stan już w okresie przedwojennym nie był zbyt dobry, to w ocenie Namiestnictwa praktycznie przestały one istnieć, zdewastowane przez przemarsze wielotysięcznych oddziałów wojskowych i przejazd ciężkiej artylerii<sup>66</sup>.

Odbudowa zniszczonej infrastruktury kolejowej i drogowej ze względu na jej znaczenie – zarówno dla armii, jak i życia gospodarczego kraju – była dla władz priorytetem. Początkowo tymczasowych napraw dokonywały oddziały saperskie armii państw centralnych: austriackich i niemieckich. W latach 1915–1916 chodziło przede wszystkim o odbudowanie linii kolejowych na kierunku zachód-wschód, czego udało się dokonać do końca lata 1915 r. (m.in. w połowie lipca 1915 r. otwarto połączenie Kraków–Lwów<sup>67</sup>). Drugi etap odbudowy rozpoczął się przed letnią ofensywą państw centralnych w 1917 r. i trwał do jej zakończenia. Prace naprawcze na szlakach komunikacyjnych przesunęły się wówczas na wschód, odbudowano m.in. połączenia z Czerniowcami i Tarnopolem<sup>68</sup>. Jednocześnie na odzyskanych wcześniej obszarach służby kolejowe przystąpiły do rekonstrukcji sieci kolejowej. Odbudowywano przede wszystkim mosty oraz zniszczone budynki i urządzenia kolejowe (w tym sieci telegraficzne). Od jesieni 1915 r. prace w tym zakresie wykonywano na obszarze krakowskiej dyrekcji kolei, zaś od końca 1916 r. renowacją objęto obszar dyrekcji lwowskiej i stanisławowskiej. Do jesieni 1918 r. większość infrastruktury kolejowej została przywrócona<sup>69</sup>. Osobny problem stanowiła rekonstrukcja sieci dróg bitych oraz mostów drogowych, która podlegała Wydziałowi Krajowemu – jej koszt w 1918 r. oszacowano na kwotę 65 mln koron. Część prac wykonała dla własnych potrzeb armia, ale główny ciężar tego przedsięwzięcia spadł na Centralę Odbudowy Galicji oraz władze samorządowe. Ostatecznie prace w tym zakresie zakończono już po wojnie.

---

<sup>64</sup> L:45783, Informacja o stanie kolei w Galicji, Lwów, 24 V 1918, CPHAUL, f. 146, op. 48, spr. 46, s. 232–234.

<sup>65</sup> T. Kargol, *Odbudowa Galicji...*, s. 31.

<sup>66</sup> L:48456, Informacja o stanie dróg kołowych, Lwów, 17 VIII 1918, CPHAUL, f. 146, op. 48, spr. 46, s. 123–125.

<sup>67</sup> A. Knipping, *Eisenbahnen im Ersten Weltkrieg*, Freiburg 2004, s. 124–125.

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 321–327.

<sup>69</sup> T. Kargol, *Odbudowa Galicji...*, s. 192–193.

W latach wojny obszar ziemi użytkowanej rolniczo znacznie się skurczył i w latach 1916–1917 wynosił tylko 2 216 166 ha – niespełna połowę tego, co uprawiano przed 1914 r.<sup>70</sup> Zniżka obszaru gruntów rolnych w większości miała miejsce na terenach Galicji Wschodniej<sup>71</sup> i była widoczna szczególnie w odniesieniu do obszaru obsiewanego przez najważniejsze gatunki ziemioplodów. Według Edwarda Rose w 1913 r. obsiano pszenicą 544,3 tys. ha, a w 1918 r. jedynie 265,4 tys. ha. Podobnie było z uprawą żyta (w 1913 r.: 693,1 tys. ha, w 1918 r.: 701,1 tys. ha, w 1918 r.: 304,8 tys. ha) oraz ziemniaków (w 1913 r.: 510,1 tys. ha, w 1918 r.: 250 tys. ha)<sup>72</sup>.

Zmniejszenie o tysiące hektarów ziemi uprawnej było wynikiem działań wojennych. Według danych z 15 sierpnia 1918 r., sporządzonych dla powiatów najdłużej okupowanych przez wojska rosyjskie, obszar przeznaczony pod uprawy wynosił 32% stanu sprzed wojny<sup>73</sup>. Istotnym powodem takiego spadku areału była budowa ciągnących się kilometrami okopów i umocnień, które stanowiły nieodłączną cechę krajobrazu ówczesnej Galicji. Dewastacja rolna obszarów zajętych pod fortyfikacje polowe miała długofalowe skutki, ponieważ na powierzchnię wydobywano mniej urodzajną ziemię. Straty w postaci zniszczenia gruntów wyceniano w 1918 r. na kwotę 380 mln koron<sup>74</sup>.

Ogólne zmniejszenie się powierzchni gruntów rolnych w czasie wojny można wytłumaczyć także spadkiem liczby ludności pracującej w rolnictwie oraz chronicznym brakiem siły pociągowej. Brak koni i w ogóle zwierząt pociągowych miał bezpośredni wpływ na ograniczenie możliwości obróbki ziemi, którą w wielu okolicach Galicji uprawiano ręcznie. Co więcej, od 1915 r. do orki masowo zaprzęgano ludzi, w tym jeńców rosyjskich. Część chłopów i ziemian w następstwie strat poniesionych w 1915 r. (kiedy zbiory były rekordowo niskie), świadomie obsiewało mniejszy areał ziemi zbożem ozimym w latach 1916 i 1917, chcąc zminimalizować poniesione straty.

Zniszczenia i uszkodzenia nie ominęły także maszyn i sprzętu rolniczego, co było spowodowane nie tylko działaniami wojennymi, lecz także przeprowadzanymi rekwizycjami. Po odzyskaniu tych terenów przez Austriaków Centrala Odbudowy Galicji udzielała gospodarstwom, które zostały bez inwentarza

---

<sup>70</sup> W. Grabski, J. Stojanowski, J. Warężak, *Rolnictwo Polski 1914–1920*, w: *Polska w czasie wielkiej wojny (1914–1918)*, red. M. Handelsman, t. 3, Warszawa 1936, s. 241.

<sup>71</sup> *Zasiewy i zbiory w roku 1918*, „Statystyka Polski” 2, 1920, s. 1–45.

<sup>72</sup> E. Rose, *op. cit.*, s. 19.

<sup>73</sup> Sprawozdanie Komendy Ekspozytur Rolniczych, Lwów, 31 VIII 1918, CPHAU, f. 146, op. 32, spr. 1126, s. 17–21.

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 2.

martwego, bezzwrotnych subwencji na jego zakup<sup>75</sup>. W latach 1917–1918 z subwencji COG we wschodniej części kraju zakupiono głównie dla potrzeb rolników: 15 395 bron, 16 354 pługów zwykłych, 1123 plewników, 2083 obsypniki, 1044 koleśnice, 1452 grabiarek, 1555 kosiarek, 1960 młocarek, 2890 młynków dla zboża, 13 320 siewczarni, 2996 siewników, 14 280 wozów i 431 kieratów<sup>76</sup>. Trudności pogłębiał jednak spadek wydajności upraw wywołany przez brak nawozów naturalnych i sztucznych oraz zaplecza technicznego rolnictwa.

**Tabela 6.** Wydajność z ha głównych upraw w Galicji podczas I wojny światowej

Uprawa \ Rok	Ilość q z ha				% wydajności z ha w porównaniu z 1912 r.			
	1912	1916	1917	1918	1912	1916	1917	1918
pszenica	13,4	8,9	8,6	6,0	100,0	66,8	64,5	55,2
żyto	12,3	8,2	8,5	6,2	100,0	66,7	69,1	50,8
jęczmień	11,8	7,6	5,8	5,3	100,0	65,3	49,5	45,5
owies	10,2	7,3	5,5	5,2	100,0	71,5	54,4	51,0
orkisz	8,5	7,9	5,5	5,4	100,0	92,9	65,3	63,5
mieszanka	8,1	9,3	6,5	5,6	100,0	114,8	80,2	69,1
kukurydza	10,8	4,1	4,7	5,8	100,0	38,0	43,5	53,7
tatarka	7,6	6,8	5,8	5,5	100,0	90,1	76,3	72,3
proso	8,0	7,5	6,4	6,3	100,0	94,4	79,4	78,0
rośliny strączkowe	8,4	8,1	6,1	5,0	100,0	96,4	72,0	66,6
ziemniaki	106,5	71,9	76,0	71,6	100,0	67,4	70,9	67,2
buraki pastewne	284,9	180,6	171,6	244,3	100,0	63,4	55,4	85,8
marchew	261,1	114,4	107,7	136,0	100,0	43,8	34,4	43,8
kapusta	166,2	116,8	107,7	114,5	100,0	70,3	40,1	58,2
rzepak	13,6	10,3	8,4	8,9	100,0	75,7	61,7	65,0
mak	6,3	7,0	5,0	5,0	100,0	117,4	79,4	79,4
len	4,5	5,1	3,7	4,1	100,0	113,3	82,2	91,1
konopie	5,9	6,0	4,3	5,1	100,0	101,1	72,9	84,4
siano	17,8	21,7	12,2	14,3	100,0	121,9	36,4	82,4

Źródło: W. Grabski, J. Stojanowski, J. Warężak, *op. cit.*, s. 242, 252–256; *Zasiewy i zbiory w roku 1918...*, s. 1–8.

<sup>75</sup> M.I. L:1203/VIII/, Eine Auszahlung der Subvention für die Haushaltungen, Wien, 22 I 1918; CPHAUL, f. 146, op. 48, spr. 1, s. 223.

<sup>76</sup> W. Grabski, J. Stojanowski, J. Warężak, *op. cit.*, s. 283.

Mimo wszelkich starań rolników, władz, instytucji gospodarczych i społecznych, po załamaniu z lat 1914–1915 nie udało się odbudować przedwojennego potencjału rolnictwa w zakresie produkcji podstawowych artykułów żywnościowych, co pogłębiało wciąż rosnący problem aprowizacyjny.

Jak już wspomniano, gospodarka hodowlana w Galicji w ostatnich latach przed I wojną światową rozwijała się dynamicznie. Rozwój ten przekreśliła jednak wojna i jej następstwa. 15 stycznia 1916 r., po odbiciu prawie całej Galicji przez wojska austro-węgierskie, Wydział Krajowy przeprowadził spis inwentarza żywego<sup>77</sup>. Wynikało z niego, że w stosunku do 1910 r. na badanym terenie ubyło: 305 358 koni (244 598 w gospodarstwach chłopskich i 60 760 w ziemiańskich), 729 173 sztuk bydła rogatego (559 436 w gospodarstwach chłopskich i 169 737 w ziemiańskich) i 982 868 sztuk trzody chlewnej (928 555 w gospodarstwach chłopskich i 54 313 w ziemiańskich), a więc odpowiednio: 41,4% koni, 34% bydła rogatego i 64,8% trzody chlewnej. Podobnie jak w przypadku upraw, straty były bardziej rozległe i dotkliwsze we wschodniej części kraju niż w zachodniej.

Znaczniejszy procentowo ubytek bydła w gospodarstwach ziemiańskich można wytłumaczyć tym, że zwierzęta były okazalsze niż w zagrodach chłopskich, co ściągało uwagę rekwirujących, ponadto znajdowano od razu większą ich liczbę w jednej oborze. Armia austro-węgierska przeprowadzała rekwizycje zwierząt domowych w Galicji przez cały okres wojny, ale tylko w 1914 r. przeprowadzono pobory zarządzane przez Namiestnictwo zgodnie z wytycznymi ustawy z 1912 r. W późniejszym okresie akcje te przeprowadzano z naruszeniem wszystkich możliwych przepisów<sup>78</sup>, zaś kontyngenty bydła rzeźnego nałożone na poszczególne powiaty były zbyt wysokie w stosunku do stanu hodowli<sup>79</sup>. Budziło to sprzeciw mieszkańców, gdyż kontynuowanie rekwizycji groziło załamaniem całej hodowli w Galicji<sup>80</sup>.

---

<sup>77</sup> Spis nie objął powiatów okupowanych przez armię rosyjską. W 1910 r. tereny te posiadały 10% inwentarza żywego całej Galicji.

<sup>78</sup> L:1246/pr., Eine Schrift der Statthalterei in Galizien des Ablassen in der Armee Ober Kommando rechtlose Beitreibungen, Lemberg, 2 IV 1918, CPHAUL, f. 146, op. 6, spr. 1332, s. 12–14.

<sup>79</sup> W. Grabski, J. Stojanowski, J. Warężak, *op. cit.*, s. 280–281.

<sup>80</sup> Nie tylko zresztą hodowli: bezwzględnie przeprowadzane rekwizycje bydła pociągały za sobą powiększanie się gruntów nieuprawnych, ponieważ chłopi, z braku koni i wołów, bardzo często używali krów do prac rolnych.

**Tabela 7.** Stan inwentarza żywego w Galicji podczas I wojny światowej

Rok	Liczba bydła w sztukach			% stanu w porównaniu do 1910 r.		
	1910	1916	1918	1910	1916	1918
konie	811 311	459 556	582 226	100,0	57,4	71,8
bydło rogate	2 256 831	1 316 196	1 843 817	100,0	58,3	81,6
trzoda chlewna	1 660 761	441 506	494 158	100,0	26,6	29,8
owce	329 172	98 345	135 365	100,0	29,9	45,2
kozy	17 269	15 039	32 280	100,0	87,1	186,5

Źródło: W. Grabski, J. Stojanowski, J. Warężak, *op. cit.*, s. 274–275.

Aby nie dopuścić do całkowitego upadku rolnictwa, władze w latach 1916–1917 przedsięwzięły akcję rozdzielania wysłużonych koni wojskowych<sup>81</sup> oraz koni sprowadzonych specjalnie w tym celu z Węgier, Ukrainy i Rumunii i przenoszenia ich do gospodarstw rolnych. W 1918 r. wojsko dostarczyło ludności cywilnej ok. 60 tys. koni zabranych z armii. Na ogólne zintensyfikowanie hodowli inwentarza żywego w 1918 r. wpłynęła także działalność Krajowego Urzędu Odbudowy, który dostarczył 18 009 koni oraz 9310 krów mlecznych. Jego sekcja rolnicza założyła 146 obór zarodowych oraz 31 chlewni zarodowych, a na ich potrzeby sprowadzono z Holandii 634 krowy mleczne. W latach 1917–1918, dzięki zaliczkom COG, na terenie wschodniej Galicji zakupiono 9281 krów mlecznych (ziemianie zakupili 7127 krów, a chłopci 2154 krowy<sup>82</sup>). Mimo tych starań, sytuacja w tej części kraju pozostawała tragiczna, o czym świadczy fakt, że w 16 tamtejszych powiatach w 1914 r. hodowano 60 252 sztuki bydła, zaś w 1918 r. tylko 2517<sup>83</sup>. Dzięki wyżej wymienionym działaniom władz udało się jednak częściowo odbudować hodowlę w zachodniej części Galicji.

Po wybuchu wojny, w sierpniu 1914 r., w związku z rosnącym zapotrzebowaniem armii, większość istniejących na terenie Galicji przedsiębiorstw przemysłowych zwiększyła produkcję. Jednak już wkrótce nastąpiło niemal całkowite wstrzymanie prac, spowodowane przez odwrót wojsk austro-węgierskich i ewakuację personelu technicznego. Podczas działań wojennych największe straty poniósł przemysł naftowy. Cofając się we wrześniu 1914 r., Austriacy zostawili wprawdzie nienaruszone pola wydobywcze i rafinerie naftowe w okręgu

<sup>81</sup> *Sprawozdanie c.k. Namiestnictwa. Centrali Krajowej...*, s. 134.

<sup>82</sup> W. Grabski, J. Stojanowski, J. Warężak, *op. cit.*, s. 278.

<sup>83</sup> *Postulaty rolnicze*, „Czas” 1918, nr 424 z 25 IX, s. 2.



drohobyckim, ale zostały one wkrótce zdewastowane przez Rosjan. Ostateczna ich ruina nastąpiła podczas odwrotu rosyjskiego, w 1915 r. Wyszczono wówczas m.in. szyby wydobywcze, rurociąg oraz składy ropy naftowej w Drohobyczu. Rosjanie zniszczyli instalacje naftowe także w okręgach ropczyckim i jasielskim. W całej Galicji zniszczono wówczas 332 szyby naftowe<sup>84</sup>. W rezultacie, w momencie ponownego zajęcia Galicji przez Austriaków przemysł naftowy praktycznie nie istniał. Władze, traktując wydobywanie ropy jako przedsięwzięcie priorytetowe, przejęły zarząd nad wszystkimi firmami. Do odbudowy zniszczonych bądź nieczynnych szybów (m.in. w okręgu drohobyckim) przystąpiły oddziały saperskie. Ponieważ kolejne mobilizacje pozbawiły kopalnie miejscowej siły roboczej, sprowadzono robotników z Królestwa Polskiego. Dzięki podjęciu tych nadzwyczajnych środków mogła nastąpić powolna odbudowa przemysłu naftowego w Galicji<sup>85</sup>.

**Tabela 8.** Wydobywanie ropy naftowej i węgla kamiennego w Galicji (1913–1918)

Rok	Wydobywanie ropy naftowej w tonach	Wydobywanie węgla kamiennego w tonach
1913	1 100 296	1 970 790
1914	878 000	1 727 400
1915	730 000	1 642 600
1916	919 000	1 847 500
1917	850 000	1 867 900
1918	823 000	1 595 300

Źródło: H. Gliwic, *op. cit.*, s. 162; E. Rose, *op. cit.*, s. 42, 49.

W odróżnieniu od górnictwa naftowego skoncentrowane w Zagłębiu Krakowskim górnictwo węglowe nie odnotowało strat wynikłych z działań wojennych. Ponieważ pokrywało ono jedynie część zapotrzebowania na węgiel (które szacowano na ponad 3 mln ton), surowiec ten sprowadzono także ze Śląska Cieszyńskiego, Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Od początku 1915 r. przemysł górniczy został uznany za niezbędny do realizacji działań wojennych, wobec czego wszystkie firmy znalazły się pod przymusowym zarządem państwa. Dzięki temu, aż do 1917 r. zatrudnienie w kopalniach

<sup>84</sup> H. Gliwic, *Handel i przemysł Polski*, w: *Polska w czasie wielkiej wojny*, t. 2, Warszawa 1936, s. 88.

<sup>85</sup> *Ibidem*, s. 163.

było na przyzwoitym poziomie. Dopiero później, z braku odpowiedniej liczby robotników, nastąpił spadek wydobywania.

Poza górnictwem naftowym również inne działy przemysłu Galicji poniosły dotkliwe straty. Ogólne straty przemysłu galicyjskiego w 1918 r. szacowano na 900 mln koron<sup>86</sup>. Z większych przedsiębiorstw zniszczono fabrykę wagonów w Sanoku, cukrownię w Przeworsku i Chodorowie, papiernię w Sasowie, fabrykę konstrukcji żelaznych „Młot” we Lwowie, Fabrykę Likierów we Lwowie. Nawet te zakłady, które bezpośrednio nie ucierpiały (jak wielki browar okocimski), zostały zdewastowane, a ich zapasy surowców tak zrabowane, że wznowienie produkcji było możliwe dopiero w II RP.

Warunki gospodarki wojennej utrudniały także odbudowę przemysłu. Pod koniec 1915 r. i na początku 1916 r. stworzono szereg instytucji kontrolujących cały obrót gospodarczy. Były to centrale dla rozdziału surowców: węgla, ropy i nafty, skór, bawełny, lnu, konopi, wełny, jedwabiu, szmat, metali, starego żelaza, żelaza lanego, papieru i kauczuku<sup>87</sup>. Przemysł galicyjski najbardziej odczuł brak dostaw żelaza, którym dysponował w latach 1914–1916 specjalny wydział Kriegsministerium, a od 1917 r. międzyministerialna komisja powołana w celu dystrybucji tego właśnie surowca (*Eisenkommission*). W 1917 r. na rzecz Galicji przydzielono od 120 do 150 wagonów żelaza miesięcznie, co jednak stanowiło zaledwie 40% potrzeb<sup>88</sup>. Inną przeszkodą w odbudowie zdolności produkcyjnych rzemiosła i przemysłu był brak wykwalifikowanych pracowników. W memoriale z 1917 r. zauważono: „doszło nawet do tego, że Krajowa Centrala dla gospodarczej odbudowy Galicji musi wiele artykułów potrzebnych zamawiać za granicami kraju, bo kraj jedynie z powodu braku robotników nie może ich dostarczać”<sup>89</sup>.

## 5. Migracje wojenne

Galicję dotknęły w latach Wielkiej Wojny trzy fale uchodźcze: pierwsza to uciekinierzy przed wojskami rosyjskimi w 1914 r., kierujący się do zachodnich krajów monarchii habsburskiej, druga (znacznie mniejsza) w 1915 r. udała się

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 88.

<sup>87</sup> Protokół ogólnego Zjazdu miast odbytego w dniu 25-go listopada 1917 w Krakowie, Kraków, 25 XI 1917, CPHAUL, f. 717, op. 1, spr. 31, s. 168.

<sup>88</sup> H. Gliwic, *op. cit.*, s. 88–89.

<sup>89</sup> Memoriał Krajowego Związku Izby i Stowarzyszeń Rękodzielniczo-Przemysłowych, Kraków, 10 VII 1917, CPHAUL, f. 717, op. 1, spr. 31, s. 53.

w głąb imperium rosyjskiego, wreszcie najmniejsza, latem 1916 r., w której mieszkańcy powiatów wschodnio-galicyskich wysiedleni zostali do Galicji Zachodniej.

W ramach pierwszej fali uchodźców znaleźli się zarówno dobrowolni uciekinierzy, jak i osoby przymusowo deportowane przez władze austriackie. Jak twierdzi Walter Mentzel, podstawy prawne deportacji cywilów ze strefy wojennej zostały przygotowane już przed wojną, a w końcu lipca 1914 r. zaowocowały serią rozporządzeń praktycznie zawieszających prawa obywatelskie w rejonie działania armii<sup>90</sup>. W okresie od 25 lipca 1914 r. do marca 1917 r., na podstawie § 14 dekretu cesarza Franciszka Józefa I z 21 grudnia 1867 r.<sup>91</sup>, wydano 181 takich rozporządzeń cesarskich, które miały zwiększyć wykorzystanie ludności cywilnej dla celów wojennych<sup>92</sup>. Najbardziej brzemienne w skutki okazało się rozporządzenie cesarskie z 11 sierpnia 1914 r., które sankcjonowało wydalenie ludności cywilnej z obszarów fortecnych oraz rozszerzyło kategorię osób przymusowo ewakuowanych na robotników mających realizować potrzeby gospodarki wojennej<sup>93</sup>. Na mocy tego rozporządzenia ewakuowano w głąb monarchii największą grupę uchodźców – dotyczyło to różnych kategorii urzędników, kolejarzy, robotników zakładów metalowych oraz ich rodzin. Geograficznie pochodzili oni głównie ze wschodniej i środkowej Galicji oraz Bukowiny. Z samego Lwowa dobrowolnie bądź przymusowo wyjechało 50 tys.<sup>94</sup>, z Czerniowiec ponad 60 tys. osób<sup>95</sup>. Można stwierdzić, że owi uciekinierzy wojenni pochodzili przede wszystkim z różnych warstw społecznych miast, w znacznie mniejszym stopniu wsi (stąd wyjeżdżali głównie ziemianie). Zwracał uwagę wysoki odsetek emigrującej ludności żydowskiej, co było rezultatem represji, jakie spadały na Żydów w strefie działań wojennych.

---

<sup>90</sup> W. Mentzel, *Kriegsflüchtlinge in Cisleithanien im Ersten Weltkrieg*, Dissertation an der Geisteswissenschaftlichen Fakultät der Universität Wien 1997, s. 59.

<sup>91</sup> Reichsgesetzblatt Nr. 141 z 21 XII 1867, s. 389.

<sup>92</sup> Ich zakres działania przewyższał pod względem skutków i bezwzględności podobne rozporządzenia, które pojawiły się we wszystkich krajach walczących. Zdaniem Hansa Hautmanna pod tym względem nie dorównały im nawet regulacje prawne carskiej Rosji. H. Hautmann, *Kriegsgesetze und Militärjustiz in der österreichischen Reichshälfte 1914–1918*, w: *Justiz und Zeitgeschichte*, red. E. Weinzierl, K. Starl, Wien–Salzburg 1977, s. 103, 105.

<sup>93</sup> W. Mentzel, *op. cit.*, s. 63.

<sup>94</sup> Zl. 3424, Flüchtlinge aus Lemberg, 17 XII 1914, ÖStA, Kriegsarchiv (dalej: KA), Kriegsministerium (dalej: KM), Kriegsüberwachungsamt (dalej: KÜA), Kart. 2, Res. 1254.

<sup>95</sup> W. Mentzel, *op. cit.*, s. 75.

Według niepełnych danych austriackich Galicję i Bukowinę opuściło na przełomie 1914/1915 r. 1300 tys. ludzi<sup>96</sup>. Należy szacować, że ok. 30 tys. uchodźców, najczęściej ludzi bardzo zamożnych, udało się późną jesienią opuścić granice państwa austro-węgierskiego i znaleźć schronienie głównie w Szwajcarii. Można zatem przyjąć, że co ósmy mieszkaniec kraju opuścił swe miejsce zamieszkania. Ta masa uchodźców, przemieszczając się drogami bitymi i koleją głównie w kierunku zachodnim, znajdowała schronienie w innych krajach monarchii austriackiej: Wiedniu (200 tys.), Dolnej Austrii (150 tys.), Czechach (150 tys.), Morawach (150 tys.), Śląsku Cieszyńskim (30 tys.), Styrii (150 tys.). W pozostałych krajach cesarstwa: Górnej Austrii, Salzburgu, Karyntii, Krainie, Tyrolu, Voralbergu znalazło się ponad 170 tys. wygnańców wojennych<sup>97</sup>. Znacznie mniej uchodźców (ok. 330 tys.) znalazło schronienie w krajach korony św. Stefana, głównie na Nizinie Panońskiej (okolice Budapesztu) oraz w komitatach graniczących z cesarstwem: Trencsen, Nitra, Pozsony, Moson, Sopron, Vas. Byli to głównie uciekinierzy z południowo-wschodnich powiatów galicyjskich.

Tak ogromna masa ludzka stwarzała wiele problemów, poczynając od trudności aprowizacyjnych, a skończywszy na ich zakwaterowaniu. Początkowo, ze względu na liczbę uchodźców, ta ostatnia kwestia była najbardziej paląca, bowiem zamieszkiwanie uchodźców w kwaterach prywatnych budziło liczne protesty lokalnej społeczności – zwłaszcza, gdy dotyczyło to osób niezamożnych. Uchodźców obarczano także odpowiedzialnością za wzrost cen. Dochodziło do burd wywoływanych przez młodzież czeską i niemiecką, często

---

<sup>96</sup> *Denkschrift über die von der k.k. Regierung aus Anlass des Krieges getroffenen Maßnahmen*, Wien 1915, s. 294.

<sup>97</sup> Dane te podaję dla przełomu 1914/1915 r., kiedy liczba uchodźców z północno-wschodnich kresów monarchii była najwyższa. Dokładne określenie ich liczby (na co zwracał uwagę już Walter Menzel) jest praktycznie niemożliwe, nie tylko dlatego, że ta liczba zmieniała się w czasie, ale także z powodu powrotów uchodźców do poprzednich miejsc zamieszkania (proces ten rozpoczął się już w połowie 1915 r., mimo wszelkich przeszkód). Ponadto trzeba uwzględnić fakt, że oficjalne statystyki zajmowały się tylko tymi uchodźcami, którzy pobierali zasiłki rządowe. Ci, którzy mieli środki utrzymania lub zdobyli pracę, przestawali być traktowani przez władze jako uchodźcy. Według zestawień MSW w lipcu 1915 r. na terenie Przedlitawii odnotowano 693 345 uchodźców, natomiast 1 X 1915 r. jedynie 281 671. Zob. K. Ruszała, *Działalność polityków Koła Polskiego w Wiedniu na rzecz pomocy Polakom zesłanym w głąb Austro-Węgier podczas I wojny światowej (zarys problemu)*, w: *Front wschodni...*, s. 160. Powtórzmy jednak, że liczba ta obejmowała tylko tych, którzy korzystali z pomocy rządowej, i do końca wojny kształtowała się na tym samym poziomie około 300 000 osób, co pokazują zachowane miesięczne sprawozdania MSW z lat 1916–1918.

o antysemickim zabarwieniu. W tej sytuacji władze uznały, że najlepszym rozwiązaniem problemu jest odseparowanie uchodźców od ludności miejscowej poprzez umieszczenie ich w obozach barakowych<sup>98</sup>. Los przebywających tu uchodźców ze względu na panujące w nich warunki sanitarne i aprowizacyjne był niewątpliwie najcięższy<sup>99</sup>, mimo tego władze uważały, że jest to najlepsze rozwiązanie problemu, stąd cenzura nie pozwalała na zamieszczanie w prasie krytycznych wypowiedzi na temat funkcjonowania obozów, ani danych dotyczących stanu sanitarnego i poziomu śmiertelności. Dopiero otwarcie sesji parlamentu w 1917 r. pozwoliło posłom (m.in. Zygmuntowi Lasockiemu) domagać się likwidacji obozów barakowych – zarówno z powodów humanitarnych, jak i ekonomicznych<sup>100</sup>.

Należy podkreślić, że niewiele lepsza była sytuacja uchodźców przebywających poza osadami barakowymi, choć nie mieli oni aż tak trudnych warunków bytowych. Wysiedleni przez władze wojskowe często nie posiadali ani odzieży, ani podstawowych środków do życia. Ogólny nadzór i pieczę nad uchodźcami sprawowało początkowo ministerstwo ds. Galicji. Natomiast ministerstwo spraw wewnętrznych prowadziło akcję pomocy na rzecz uchodźców za pośrednictwem starostów powiatów, w których znaleźli schronienie uciekinierzy wojenni. Podstawową formą pomocy rządowej było wypłacanie zasiłków uchodźczych: 90 halerzy dziennie na 1 osobę mieszkającą na kwaterze prywatnej i 70 halerzy dla mieszkańca obozu.

Od połowy 1915 r., w związku z powrotami do poprzednich miejsc zamieszkania, liczba uchodźców ulegała systematycznemu zmniejszaniu. Po bitwie pod Gorlicami, między majem a październikiem 1915 r., wróciło ok. 700 tys. osób – większość mieszkających w zachodniej części kraju. Odbywało się to żywiołowo, ale przy cichej aprobacie administracji austriackiej. Począwszy od lipca 1915 r., ministerstwo spraw wewnętrznych wydało szereg rozporządzeń,

---

<sup>98</sup> W sumie wybudowano 19 takich obozów, najwięcej w Dolnej Austrii (Gmünd, Mitterndorf, Pottendorf, Bruck a.L., Steinklamm, Oberhollabrunn, Mistelbach) oraz na Morawach (Nikolsburg, Gaya, Pohler, Mähreck Trübau). Pozostałe powstały w Branau (Górna Austria), Rödig (Salzburg), Wolfsberg (Karyntia) i Deutsch Borau (Czechy). M.I. L:11.174, Evidenz der Kriegsflüchtlinge, Stichtag 1 October 1917, CPHAUL, f. 146, op. 32, spr. 182, s. 1–2a.

<sup>99</sup> W. Grabski, A. Żabko-Potopowicz, *Ratownictwo społeczne w czasie wojny, w: Polska w czasie wielkiej wojny (1914–1918)*, red. M. Handelsman, t. 2, Warszawa 1932, s. 179; H. Kuprian, *Flüchtlinge und Vertriebene im Alpenraum während des Ersten Weltkrieges*, w: *Geschichte der Alpen*, t. 3, Zürich 1998, s. 342–343.

<sup>100</sup> Z. Lasocki, *Z dziejów uchodźstwa polskiego podczas wielkiej wojny światowej* [1917], Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie (dalej: BPAU), Teki Lasockiego, rkps. 4114, s. 20; zob. także K. Ruszała, *op. cit.*, s. 153–170.

które miały przyspieszyć ten proces<sup>101</sup> (m.in. kolej zaczęła podstawiać pociągi dla powracających). Ponadto nakazano wypłacanie zasiłków uchodźczych także po powrocie<sup>102</sup>. Nie zmienia to faktu, że powrót uchodźców do Galicji trwał jeszcze po zakończeniu wojny. Tym bardziej że w 1916 r. zmieniła się polityka władz, które – chcąc pozyskać brakujących robotników do fabryk i gospodarstw rolnych – stworzyły szereg udogodnień dla tych, którzy podejmowali pracę w nowym miejscu pobytu. W latach 1916–1917 liczba uchodźców wynosiła prawie pół miliona osób, z czego połowa korzystała z różnych form pomocy rządowej.

Poza uchodźcami w zachodnich krajach monarchii znalazło się 15 tys. internowanych z Galicji<sup>103</sup>, głównie Rusinów oskarżonych o moskalofilstwo i osadzonych w obozie Thalerhoff koło Grazu, który zyskał szybko ponurą sławę<sup>104</sup>. Warunki sanitarne i wyżywienie były tu tak straszne, że szalejące epidemie zbierały swe żniwo setkami ofiar<sup>105</sup>. Ponadto nieliczne grupy osadzonych przez sądy wojskowe przebywały w ciężkich więzieniach w Terezynie w Czechach i Wöllersdorf w Dolnej Austrii. Dopiero w marcu 1917 r., pod wpływem krytyki prasowej, przeprowadzono lustrację internowanych<sup>106</sup>. W jej wyniku większość zwolniono, część z nich (20%) konfirmowano na terenie Austrii Dolnej, zaś w obozach koncentracyjnych pozostał 1% osadzonych. Inną kategorię osób politycznie podejrzanych stanowili tzw. konfirmowani z Galicji<sup>107</sup> – wywiezieni, bądź ci, których wybuch wojny zastał w Austrii.

---

<sup>101</sup> L:37216, Flüchtlingszuzuges aus Galizien in die westlichen Länder, 11 VII 1915, CPHAUL, f. 146, op. 7, spr. 1234, s. 6; M.I./40119, Hintanhaltend des Flüchtlingszuzuges aus Galizien in die westlichen Länder, Wien, 20 VII 1915, *ibidem*, op. 4, spr. 5175, s. 10.

<sup>102</sup> L:16755/pr., Okólnik Namiestnictwa do wszystkich c.k. Starostów oraz c.k. Dyrektorów Policji w Krakowie i Lwowie dot. powrotu uchodźców do Galicji i Bukowiny, Biała, 18 VII 1915, *ibidem*, op. 4, spr. 7311, s. 92–93.

<sup>103</sup> W tym tekście zajmuję się tylko tą grupą internowanych i konfirmowanych, która posiadała obywatelstwo austriackie, należy jednak zaznaczyć, że podczas wojny w zachodnich krajach monarchii habsburskiej internowano lub konfirmowano znaczące liczby obywateli państw walczących z Austro-Węgrami (w tym liczną grupę Polaków z Królestwa Polskiego). Odrębny problem stanowi przebywanie na terenie Austro-Węgier jeńców wojennych, w tym Polaków i Ukraińców z armii rosyjskiej.

<sup>104</sup> G. Hoffmann, N.M. Goll, P. Lesiak, *Thalerhof 1914–1936. Die Geschichte eines vergessenen Lagers und seiner Opfer*, Wien 2010 (Mitteleuropäische Studien, 4).

<sup>105</sup> Dokumentacja obozu w Thalerhofie jest przechowywana w CPHAUL we Lwowie.

<sup>106</sup> K.k. Kriegsüberwachungsamtes Nr 97717, vom 8 März 1917, gelten angeordneten allgemeinen Perlustrierung der internierten und konfirmierten Inländern, ÖStA, KA, KM, KÜA, Kart. 179, Res. 97717, k. nlb.

<sup>107</sup> W ówczesnym prawie austriackim konfirmowanie oznaczało konieczność zamieszkiwania w wyznaczonej miejscowości pod ścisłym nadzorem policji.

Pod koniec 1916 r. najwięcej, bo aż 26 523 konfirmowanych znajdowało się w Styrii, Austrii Dolnej i Górnej<sup>108</sup>. Większości z nich pozwolono na powrót do Galicji w II połowie 1917 r. i I połowie 1918 r.

Wraz z cofającymi się w 1915 r. wojskami rosyjskimi ruszyła fala uchodźców. Początkowo ludzie uciekający przed wojną udawali się głównie do Lwowa, gdzie mogli liczyć na znacznieszą pomoc władz okupacyjnych<sup>109</sup>. Natomiast od kwietnia 1915 r. Rosjanie rozpoczęli ewakuację chętnych na wschód, głównie do Kijowa<sup>110</sup> oraz do guberni kijowskiej, wołyńskiej, podolskiej, czernichowskiej i poławskiej<sup>111</sup>. Według prasy rosyjskiej na początku sierpnia 1915 r. w Rosji miało się znajdować ponad 100 tys. uchodźców z Galicji<sup>112</sup>, rosyjski MSW podawał liczbę 12 tys. w samym tylko w Kijowie, zaś administracja austriacka w 1917 r. oszacowała liczbę mieszkańców Galicji przebywających w Rosji na ponad 300 tys.<sup>113</sup>

Przyczyny tak masowego wyjazdu ludności cywilnej do Rosji były złożone. Niektórzy opuszczali teatr działań wojennych, aby uratować swoje życie, a czasem i posiadany dobytek. Inni chcieli uniknąć służby wojskowej w armii austro-węgierskiej<sup>114</sup>. Do liczby tych, którzy ewakuowali się z Galicji w obawie przed represjami, zaliczyć trzeba mieszkańców wsi rusińskich, którzy podczas okupacji przeszli na prawosławie, rusofilsko nastawionych działaczy społecznych i politycznych<sup>115</sup> oraz działaczy polskiej endecji, poprzednio zaangażowanych we współpracę z władzami okupacyjnymi. Zasadniczą jednak rolę odegrała zastosowana przez Rosjan taktyka pozostawiania za sobą „gołej ziemi”, która w najszerszym stopniu objęła powiaty Galicji Wschodniej<sup>116</sup>.

---

<sup>108</sup> M.I. Nr. 3456/16, Konfinierungen aus Galizien in Niederösterreich, Oberösterreich und Steiermark, Wien, 16 XII 1916, CPHAUL, f. 146, op. 4, spr. 3547, s. 46.

<sup>109</sup> We Lwowie działał (m.in. pod przewodnictwem rosyjskiego generał-gubernatora W.A. Bobrinskiego) Krajowy Komitet Dobroczynny organizujący rządową pomoc dla uchodźców z terenów objętych walkami.

<sup>110</sup> „Lwowski Wiestnik” (6 VI 1915), s. 3.

<sup>111</sup> Ze względu na mobilizację do wojska rosyjskiego, majątki ziemiańskie na południu Rosji odczuwały brak robotników, stąd liczone na stosunkowo szybkie zaadaptowanie się uchodźców – rolników z Galicji. „Lwowski Wiestnik” (4 V 1915), s. 3.

<sup>112</sup> А.Ю. Бахтурина, *op. cit.*, s. 187.

<sup>113</sup> L:2456/18, Informacja o zachowaniu się mieszkańców Galicji w Rosji, Lwów, II 1918, CPHAUL, f. 146, op. 6, spr. 2569, s. 234.

<sup>114</sup> Zob. m.in. S. Srokowski, *Z dni zawieruchy dziejowej 1914–1918*, Kraków 1933, s. 151.

<sup>115</sup> W. Osadczy, *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin 2007, s. 700.

<sup>116</sup> Д. Дорошенко, *Мої спомини про небавне-минуле (1914–1918)*, cz. 1: *Галицька Руїна 1914–1917 років*, Львів 1923, s. 38; Евлогий (Георгиевский), *Путь моей жизни*, Москва 1994, s. 250–251.

Dowódca Frontu Południowo-Zachodniego, generał-adiutant N.I. Iwanow wydał rozkaz przymusowej ewakuacji mężczyzn w wieku poborowym z miejscowości opuszczanych przez armię rosyjską<sup>117</sup>. Pozwalano im zabierać ze sobą rodziny, sprzęty domowe, bydło rogate i konie. Jak pisała mieszkanka powiatu dąbrowskiego: „w czerwcu [1915 r.] kiedy wojska rosyjskie zabierały całą ludność z Żabna w głąb Rosji, musieliśmy wraz z dobytkiem wyruszyć pod groźbę śmierci”<sup>118</sup>.

Oprócz uchodźców na terenie Cesarstwa Rosyjskiego znalazły się także grupy galicyjskich wysiedleńców i zakładników. Walcząc z antyrosyjskimi nastrojami w Galicji, administracja rosyjska w końcu 1914 r. przystąpiła do wysiedlania w trybie administracyjnym „nieprawomyślnych” elementów. Według władz rosyjskich w latach 1914–1915 z Galicji deportowano 1962 osób, a do wschodnich powiatów kraju przesiedlono 2364 osób<sup>119</sup>. Do pierwszych deportowanych należeli oficerowie rezerwowi i emerytowani armii austro-węgierskiej<sup>120</sup>. Osobne kategorie stanowili działacze ukraińskiego ruchu narodowego<sup>121</sup> oraz Żydzi (ta grupa była szczególnie liczna). Tych ostatnich przymusowo wysiedlano z obszarów przyfrontowych na mocy rozkazu Naczelnego Wodza<sup>122</sup>. W lutym 1915 r., tylko z terenu twierdzy Przemyśl wyeksmitowano ich ponad 10 tys.<sup>123</sup> Deportacji Żydów dokonywano w bezwzględny sposób: np. 17 maja 1915 r. w Śniatyniu Rosjanie wyrzucili z miasta całą ludność żydowską, w tym także starców i kobiety w połogu. Uformowano z nich kolumnę, której nakazano pod konwojem maszerować na wschód; wiele spośród znajdujących się w niej osób, nie wytrzymując trudów, zmarło w drodze. Podobnie było w Tłumaczu, Tyśmienicy i Ottyni, Rohatyniu, Bolszowcu, Bohorodczanach, Łyścu, Jaryczowie Nowym, Zaleszczykach, Nadwornej, Mościskach, Horodence, Czernelicach, Kołomyji, Żółkwi<sup>124</sup>.

<sup>117</sup> „Priкарпатська Русь” (4 VI 1915), s. 1.

<sup>118</sup> List Genowefy Borys do Zygmunta Lasockiego, Radomyśl, 30 X 1915, BPAU, Teki Lasockiego, rkps 4068, t. 2, k. 12–13.

<sup>119</sup> *Отчет временного военного генерал-губернатора Галиции по управлению краем за время с 1-го сентября 1914 г. по 1 июля 1915 г.*, Киев 1916, s. 17.

<sup>120</sup> J. Białunia-Chołoddecki, *Lwów w czasie okupacji rosyjskiej (3 września 1914 – 22 czerwca 1915). Z własnych przeżyć i spostrzeżeń*, Lwów 1930, s. 102.

<sup>121</sup> Badacze ukraińscy podają, że było ich ponad 12 tys. H. Полонська, *Історія України*, Київ 1992, t. 2, s. 445.

<sup>122</sup> А.Ю. Бахтуріна, *op. cit.*, s. 193; jednocześnie zakazano Żydom wjazdu na teren Galicji, a tym, którzy tam mieszkali – przemieszczania się między powiatami.

<sup>123</sup> *Отчет временного военного генерал-губернатора Галиции...*, s. 17.

<sup>124</sup> Memorial Dr Bernard Hausner..., s. 2, 9, 14, 37, 42, 49, 56, 78, 80, 83, 86, 94, 111.



Najmniej liczną grupę wywiezionej z Galicji ludności stanowili zakładnicy zabrani przez armię rosyjską. Ulokowano ich głównie w Kijowie oraz guberniach czernichowskiej i połtawskiej, część z nich wywieziono do guberni simbirskiej, pozostałych zgrupowano w Kijowie. Zakładników Żydów wysłano latem 1915 r. do Niżnego Nowogrodu nad Wołgą. Według niekompletnych danych Namiestnictwa z 1915 r. z 60 powiatów zajmowanych przez wojska rosyjskie wywieziono do Rosji jako zakładników 2748 osób (w tym 603 Polaków, 767 Ukraińców, 1216 Żydów i 148 Niemców)<sup>125</sup>.

W warunkach toczącej się wojny powrót Galicjan do poprzednich miejsc zamieszkania był niemożliwy. Po wybuchu pierwszej rewolucji rosyjskiej, pod koniec 1917 r., część zakładników i internowanych, dzięki interwencjom przedstawicieli Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, powróciła do Austro-Węgier. Po podpisaniu pokoju brzeskiego, w lutym 1918 r., rozpoczął się powrót żołnierzy austro-węgierskich przetrzymywanych do tej pory w niewoli; wraz z nimi wracali też cywilni wygnańcy<sup>126</sup>. Wkrótce jednak z powodów aprowizacyjnych możliwość powrotu została znacznie ograniczona<sup>127</sup>. Największym utrudnieniem było utrzymywanie przez austriackie władze wojskowego kordonu granicznego, który miał zapobiegać przedostawaniu się na terytorium Austro-Węgier „elementów niepożądanych”. W powiatach pogranicznych zorganizowano dla nich tzw. *Heimkehrstätte* (domy dla powracających z Rosji). Najdłużej trwała repatriacja tych uchodźców i wysiedleńców, którzy znaleźli się w dalej na wschód położonych guberniach dawnego imperium rosyjskiego.

Także sama Galicja stanowiła miejsce pobytu uchodźców. Już podczas pierwszego naporu Rosjan, w 1914 r., część z uciekinierów wojennych znalazła się w nie zajętych przez wojska rosyjskie zachodnich powiatach Galicji. Szczególnie ciężki los spotkał chłopów wysiedlonych przez armię austro-węgierską i niemiecką ze wsi wzdłuż Dunajca, gdzie biegła linia frontu (ponad 20 tys. osób), choć większość z nich w ciągu 1915 r. powróciła do swych zniszczonych siedlisk. Nowe operacje wojenne na wschodzie kraju w latach 1915–1916 spowodowały kolejną falę uchodźców przymusowo wysiedlanych przez armię austro-węgierską. Z powodu trudności aprowizacyjnych rząd austriacki zdecydował, aby rozmieścić ich w gminach środkowej i zachodniej części Galicji. Od września 1916 r. zaczęły tu napływać rzesze ludności

<sup>125</sup> Obliczenia własne na podstawie materiałów Namiestnictwa Galicyjskiego, starostw i Dyrekcji Policji we Lwowie.

<sup>126</sup> Raport sytuacyjny nr 42, ANKr., Arch. NKN, t. 135, k. 194.

<sup>127</sup> M. Korzeniowski, M. Mądziak, D. Tarasiuk, *Tułaczy los. Uchodźcy polscy w imperium rosyjskim w latach pierwszej wojny światowej*, Lublin 2007, s. 225.

ze wschodnich powiatów, osiedlanych głównie we wsiach i małych miasteczkach. Ich liczbę należy szacować na ponad 120 tys. osób<sup>128</sup>. Od 1918 r. powracali oni do stałych miejsc zamieszkania, choć proces ten utrudniony był przez rozmiary zniszczeń we wschodniej części kraju.

## 6. Zmiany liczby i struktury ludności

Wojna przyniosła istotne skutki dla liczebności i struktury społeczeństwa galicyjskiego. Ustawa wojskowa z 5 lipca 1912 r. nakładała obowiązek służby wojskowej na wszystkich mężczyzn między 19 a 50 rokiem życia. Na początku 1915 r. rozszerzono tę granicę wieku do 18 lat, zaś z końcem 1916 r. – do 55 lat. Podczas trwania wojny spośród 3 937 092 męskiej części społeczności Galicji obowiązkowi wojskowemu podlegało 1 806 022 mężczyzn<sup>129</sup>. Do armii austro-węgierskiej powołano ich w liczbie 1 401 500 (w 1914 r.: 702 tys., 1915 r.: 285 tys., 1916 r.: 169 tys., 1917 r.: 154 tys., 1918 r.: 91 tys.), w sumie: 77,6% wszystkich zobowiązanych do służby wojskowej. Z tej grupy zginęło 219 tys. rekrutów<sup>130</sup>. Na przełomie 1916/1917 r., gdy stan armii austro-węgierskiej osiągnął liczebność 2,7 mln, Galicjanie w jej składzie liczyli ok. 0,5 mln. Trzeba zaznaczyć, że podczas całej wojny stanowili oni znaczący odsetek służących w armii. Jeżeli do powyższych danych dodamy niewolę rosyjską (w której przebywało ok. 100 tys. Polaków z Galicji<sup>131</sup>) oraz skutki migracji wojennych (w wyniku których ok. 800 tys. osób przebywało poza tą prowincją), to można oszacować, że ok. 1,5 mln osób stale znajdowało się poza granicami państwa habsburskiego. Skutkiem braku mężczyzn, jak również trudnych warunków bytowych i aprowizacyjnych w tym czasie był m.in. ujemny przyrost naturalny. Warto zwrócić także uwagę, że zaszły istotne zmiany w strukturze narodowej ludności, choć zjawisko to było bardziej widoczne we wschodniej części kraju.

---

<sup>128</sup> L:20587/pr., Okólnik Namiestnika E. Dillera do Starostów i Dyrektorów Policji dot. pomieszczenia uchodźców w Galicji, Biała, 7 XII 1916, CPHAUL, f. 146, op. 4, spr. 7314, s. 171.

<sup>129</sup> Sumaryczna liczba mężczyzn wynosiła 2 131 070, w tym 1 626 743 najmłodszych, którzy do końca wojny nie skończyli 19 lat, i 504 327 starszych, powyżej 50. roku życia. Obliczono na podstawie: K. Zamorski, *op. cit.*, s. 145.

<sup>130</sup> *Historia Polski w liczbach*, Warszawa 1994, s. 119, tabl. 111: *Powołani do wojska i zmobilizowani na obszarze Polski w latach 1914–1918*.

<sup>131</sup> L. Ostrowski, *Polscy wojskowi na Syberii (1904–1920)*, „Zesłaniec” 2009, nr 40, s. 1.

**Tabela 9.** Zmiany w liczebności ludności Galicji w latach 1914–1919

Rok	Ludność w tys.			Osób na 1 km <sup>2</sup>			Dynamika wzrostu w %		
	Ogółem	Galicja Zach.	Galicja Wsch.	Ogółem	Galicja Zach.	Galicja Wsch.	Przyrost naturalny	Bilans migracyjny	Zmiana liczby ludności
1910	8026	2690	5336	102,2	116	96			
1919	7495	2710	4879	95,4	114	88	-3,6	-5,2	-8,8

Źródło: „Mały Rocznik Statystyczny” 1939, s. 40.

## 7. Warunki życia

Jedną z odczuwalnych zmian wywołanych przez wojnę było szybkie podnoszenie się cen oraz spekulacja artykułami codziennego użytku. Władze próbowały (z niewielkim zresztą powodzeniem) ustabilizować ten proces poprzez wprowadzenie tzw. cen maksymalnych i nakładanie kar dla osób, które się do tego nie stosowały<sup>132</sup>. Miało to zapobiec, jak wówczas określano, „lichwie żywnościowej”. Panująca drożyzna uderzała głównie w uboższą ludność dużych miast. W mniejszych ośrodkach i wsiach zaopatrzenie zwłaszcza w artykuły spożywcze było początkowo łatwiejsze, ale i tu narzekano na coraz wyższe ceny wyrobów przemysłowych, nafty i węgla kamiennego. Wojna w pierwszym rządzie pogorszyła sytuację rozlicznych grup ludności miejskiej, które nagle utraciły źródła dochodu. Ale nawet tych, którzy nadal byli zatrudnieni, jak np. pracownicy wymiaru sprawiedliwości, dotykał problem niewypłacanych pensji (szczególnie na prowincji). Jako pierwsi źródło utrzymania utracili emeryci i urzędnicy galicyjskiej administracji. Jesienią 1914 r. we Lwowie odnotowano ponad 25 tys. rodzin, które zostały bez środków do życia, w tym 12 tys. stanowiły rodziny austriackich urzędników<sup>133</sup>. Tylko dzięki wypłaceniu przez magistrat lwowski poborów za trzy miesiące z góry mogli oni przetrwać pierwszą zimę wojny.

Na prowincji okupowanej przez Rosjan magistraty w większych ośrodkach miejskich, również borykały się z tym problemem. W Tarnowie „krytyczne położenie materialne zmusiło ludność i inteligencję do zajmowania się handlem”<sup>134</sup>.

<sup>132</sup> L:1100/mob., Ogłaszanie taryfy maksymalnych cen niezbędnych do codziennego utrzymania, Lwów, 7 VIII 1914, CPHAUL, f. 146, op. 7, spr. 1643, s. 112–113.

<sup>133</sup> А.Ю. Бахтурина, *op. cit.*, s. 104.

<sup>134</sup> Sprawozdanie z pobytu nieprzyjaciela w Tarnowie od 10 XI 1914 do 5 VI 1915, ANKr., Arch. NKN, t. 281, k. 299.

Udzielono także zaliczek urzędnikom, służbie państwowej, emerytom, wdowom, sierotom, rodzinom nieobecnych urzędników oraz licznym rodzinom rezerwistów, a ubogiej ludności – zasiłków pieniężnych. Z kolei w Tarnopolu „bieda zaglądnąca w oczy ludności miejskiej, zmuszała ją do szukania zajęć dotąd niepraktykowanych. [...] ośmiu profesorów gimnazjalnych, Polaków i Rusinów, pracowało w Czenichowcach na łanie kartofli, zarabiając po 2 K. dziennie [...] profesor języka polskiego Andrzej Stopka, był dróżnikiem, [...] profesor matematyki Bodnar, [...] prowadził fabrykę tutek cygaretowych”<sup>135</sup>.

Podstawowym problemem pierwszego roku wojny stało się zaopatrzenie ośrodków miejskich w podstawowe artykuły codziennego użytku, tym bardziej że szalejąca drożyzna uniemożliwiała uboższym ich zakup. Największa skala potrzeb wystąpiła oczywiście we Lwowie, ale tutejszy magistrat pod kierownictwem Tadeusza Rutowskiego stanął na wysokości zadania. Miejski Zakład Apropowizacyjny zorganizował 4 magazyny dla poszczególnych dzielnic miasta, które zaopatrywały 18 sklepów prowadzących ciągłą sprzedaż chleba, mąki, kasz, ryżu, cukru, soli, fasoli i słoniny. Po wyczerpaniu się zapasów miejskich sklepy te otrzymały możliwość zakupu towarów w magazynach rosyjskich. Przy sprzedaży posługiwano się taryfą cen maksymalnych z sierpnia 1914 r., dzięki czemu udało się choć częściowo ograniczyć spekulację żywnością. W pierwszych dniach września 1914 r. rozpoczęto także akcję wydawania ciepłych posiłków dla najuboższych. Początkowo magistrat wraz z Komitetem Obywatelskim Kobiet otworzył 6 herbaciarni i kuchni, a pod koniec września funkcjonowało już 40 jadłodajni, które za darmo lub za niewielką opłatą wydawały ok. 25 tys. obiadów i 4 tys. herbat dziennie. Akcją dożywiania objętych zostało 50 tys. osób<sup>136</sup>, a zaopatrzenie dostarczał Miejski Zakład Apropowizacyjny. Jednym z nierozwiązanych problemów, dającym się we znaki zwłaszcza zimą 1914/1915 r., był brak opału. Rosjanie, organizując dostawy paliwa do Lwowa, przede wszystkim zaopatrywali własne urzędy, garnizon wojskowy i szpitale. Zwykli mieszkańcy byli na końcu tej listy. W rezultacie w mieście rozebrano wszystkie płoty i parkany oraz wycięto większość drzew w parkach i sadach<sup>137</sup>.

Także na prowincji galicyjskiej burmistrzowie miast podjęli podobne jak we Lwowie działania na rzecz poprawienia bytu najbiedniejszej ludności oraz zaopatrzenia ich w niezbędne artykuły. W Tarnowie „położenie ludności początkowo,

<sup>135</sup> S. Srokowski, *op. cit.*, s. 65, 104.

<sup>136</sup> H. Kramarz, *Samorząd miejski Lwowa w czasie pierwszej wojny światowej i jego rola w życiu miasta*, Kraków 1995, s. 49–51.

<sup>137</sup> S. Srokowski, *op. cit.*, s. 72.

co się tyczy żywności, było jak najgorsze z powodu przemarszów wojsk, tak austriackich i niemieckich, jako też rosyjskich, które wykupiły żywność. [...] dowieźli artykuły te rosyjscy kupcy, a po części i Żydzi, którzy z mniejszych miasteczek schronili się do Tarnowa. [...] Cena artykułów spożywczych spadła wtedy znacznie, a ludność mogła w stosunku do innych prowincji austriackich żyć tanio<sup>138</sup>.

Emisariusze NKN podkreślali dobre zaopatrzenie w żywność i podstawowe artykuły w okresie okupacji rosyjskiej<sup>139</sup>, sytuacja jednak znacznie się pogorszyła po wycofaniu Rosjan. Pierwotną przyczyną tych problemów były nieustające rekwizycje żywności przez walczące oddziały. Jak pisał ksiądz Kumor, proboszcz z Tylicza „wszystko jest przez Moskali i Węgrów wyniszczone lub wyjedzone. Apropowizacja zła, gotówki nie ma<sup>140</sup>. Powracającym władzom austriackim zarzucano wówczas powszechnie, że nie zorganizowały akcji zapomogowej dla uboższej ludności. Według ówczesnych relacji wysłanników NKN na tych terenach „stosunki aprowizacyjne obecnie są opłakane. Na wszelkich polach szaleje przede wszystkim lichwa żywnościowa uprawiana przez Żydów<sup>141</sup>. Powoli jednak, w miarę stabilizowania się struktur władz austriackich, sytuacja się poprawiała. Nowe możliwości, które otworzyły się w zachodnich krajach monarchii, pozwalały na zaopatrywanie ludności w żywność i przedmioty codziennego użytku. W akcję pomocy włączyły się także zarządy miast i gmin galicyjskich oraz Książęco-Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny (KBK). Dzięki temu społecznościom galicyjskim udało się przetrwać zimę 1915/1916 r. bez większych problemów.

W I połowie 1916 r. rząd austro-węgierski wprowadził system reglamentacji i centralnej redystrybucji produktów żywnościowych. Centrale wojenne przejęły cały obrót towarowy i wyeliminowały możliwość bezpośredniego zaopatrywania się u producentów krajowych i zagranicznych. Jak pisał działacz KBK, w wyniku tych posunięć: „w jawnym handlu hurtowym znikły wszelkie towary – natomiast pojawiły się w wielkich ilościach w handlu pokątnym, oczywiście po cenach niezmiernie wysokich. Tu i ówdzie można było jeszcze nabyć towary z dawniejszych zapasów u firm solidnych, gdy jednak i te wyczerpały się, byliśmy skazani na pokonanie przeróżnych trudności, by ludność

<sup>138</sup> Sprawozdanie z pobytu nieprzyjaciela w Tarnowie..., k. 298.

<sup>139</sup> Relacja Tomasza Pluty z objazdu powiatu pilzneńskiego, Pilzno, 20 VI 1915, ANKr., Arch. NKN, t. 281, k. 193; Sprawozdanie Wincentego Dańca, komisarza wojskowego w Rzeszowie, Rzeszów, 8 VI 1915, *ibidem*, k. 234.

<sup>140</sup> Wywiad spisany z ks. kanonikiem Kumorem w Tyliczu, *ibidem*, k. 151.

<sup>141</sup> Raport referenta PKN Michała Szybalskiego, Ropczyce, 13 XI 1915, *ibidem*, k. 229.

zaopatrzyć w najniezbędniejsze artykuły, zwłaszcza, że mimo ciągłych starań nie mogliśmy uzyskać u central wiedeńskich przydziału towarów i należytego ocenienia naszej działalności, jakkolwiek szła ona w parze z państwową akcją zwalczania lichwy żywnościowej”<sup>142</sup>.

Austro-Węgry, wprowadzając system central, wzorowały się na Niemczech, gdzie wdrażano je od pierwszych dni wojny. Ale jak twierdził członek austriackiej Państwowej Rady Gospodarczej Artur Benis: „Austria [...] wzór niemiecki wprowadziła u siebie w życie w sposób nieudolny i chybiający celu”<sup>143</sup>. W połowie 1916 r. powołano ministra ds. wyżywienia, którym został gen. major Franz Höfer. Podlegały mu centrale wojenne regulujące obrót zbożem, paszą, cukrem, spirytusem, melasą, piwem, słodem, kawą wojenną, cykorią, drożdżami, krochmalem, ziemniakami suszonymi, a także „Oezeg”<sup>144</sup> i „Geos”<sup>145</sup>. Obrotem naftą i odzieżą zajmowały się centrale podległe ministerstwu handlu. Na terenie Galicji powołano do życia Centralę Handlową z siedzibą w Krakowie, która w porozumieniu z centralami ogólnopaństwowymi regulowała zaopatrzenie w żywność i odzież.

Bardzo szybko okazało się, że system centralnej dystrybucji dyskryminuje Galicję, w wyniku czego latem 1917 r. region ten stanął w obliczu klęski głodu. Według mieszkańców powiatu samborskiego: „daje się odczuwać w ogromnej ilości gmin zupełny brak zboża spowodowany bezwzględną rekwizycją, tak, że obecnie nie ma już zboża dla wyżywienia ludności. [...] Widoki na polepszenie się tych stosunków po żniwach są bardzo małe, gdyż mrozy zniszczyły plony, a ostatnio grad wytlukł resztę zasiewów”<sup>146</sup>. Załamanie systemu aprowizacji miast, czego wymownym dowodem w I połowie 1917 r. było obniżenie

---

<sup>142</sup> Sprawozdanie z działalności Lwowskiej Delegacji KBK za czas od 5 VIII 1915 do 31 XII 1917, w: *Trzy lata działalności K.B.K: sprawozdanie Książęco-Biskupiego Komitetu Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny za lata 1915–1917*, Kraków 1918, s. 373.

<sup>143</sup> Protokół ogólnego Zjazdu miast odbytego w dniu 25-go listopada 1917 w Krakowie, Kraków, 25 XI 1917, CPHAUL, f. 717, op. 1, spr. 31, s. 168.

<sup>144</sup> „Oezeg” – Oesterreichische Zentrale Einkaufsgesellschaft für Lebensmittel (Austriacka Centrala Pozyskiwania Żywności), wzorowana na podobnej organizacji istniejącej w Niemczech od 1914 r. W końcu 1915 r. powołano instytucję, której głównym zadaniem było importowanie z neutralnych państw i terytoriów okupowanych przez Austro-Węgry towarów spożywczych (zboże, mąka, ryż) i kolonialnych. Centrala ta praktycznie zmonopolizowała handel zagraniczny Austro-Węgier.

<sup>145</sup> „Geos” – Obst- und Gemüse-Verteilungsstelle (Centrala dystrybucji owoców i warzyw), powstała w 1916 r., zgodnie z nazwą zmonopolizowała handel owocami i warzywami.

<sup>146</sup> Petycja Powiatowej Komisji dla spraw rolniczych w Samborze do Prezydium Koła Polskiego w Wiedniu, Sambor, 2 VII 1917, CPHAUL, f. 717, op. 1, spr. 31, s. 77–78.

o połowę dotychczasowych przydziałów chleba i mąki, zmusiło magistraty galicyjskie do interweniowania u władz państwowych. Tym bardziej że zbliżała się kolejna zima. Jak pisał we wrześniu 1917 r. prezes galicyjskiego Związku Miast do Namiestnictwa Galicyjskiego: „Na progu czwartej zimy wojennej stosunki w naszych miastach przedstawiają się wręcz katastrofalnie. Rozpatrując się w nich, nawet najbardziej optymistycznie nie można oprzeć się przekonaniu, że miastom naszym i [...] ludności grozi katastrofa gospodarcza i wszystkie tego zjawiska skutki”<sup>147</sup>.

Jak groźna stawała się sytuacja, pokazywał przykład Nowego Sącza, gdzie 11 listopada 1917 r. wybuchły rozruchy, ponieważ nie dotarły obiecane dostawy żywności. Nic więc dziwnego, że na odbywającym się w dniu 25 listopada 1917 r. zjeździe miast galicyjskich w Krakowie nastroje były złe. Jan Kanty Federowicz, występujący jako referent, stwierdził: „Rząd zniósł wolny handel, wydał przeliczne zarządzenia żywnościowe, wprowadził system kartkowy, ale nie postarał się o dostawę oraz należyty rozdział artykułów żywności. Dotychczasowy rozdział środków żywności jest niesprawiedliwy. Galicję krzywdzi się w sposób niebywały. Między władzami rozdzielczymi panuje zupełny chaos. Władze zresztą dbają tylko o Wiedeń. Żądamy równomiernego i sprawiedliwego rozdziału artykułów spożywczych. [...] Czekają nas jeszcze gorsze czasy, aby je zaś przeżyć musimy mieć środki i sposoby ku temu”<sup>148</sup>.

W połowie stycznia 1918 r. całą monarchię habsburską ogarnęły liczne demonstracje i strajki głodowe na rzecz pokoju, rozpoczęły się bunty w wojsku, w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim odbywały się manifestacje robotnicze (szczególnie burzliwy przebieg miały one w Krakowie). Jak odnotowała 22 stycznia 1918 r. Rada Miejska: „ludność miejska pozbawiona [...] środków żywności, zaczęła od tygodnia gromadnie napadać na różne sklepy spożywcze, tudzież rozbierać towary z placów targowych i wozów po ulicach krążących, przez co nawet słabe dzisiejsze życie handlowe zamarło”<sup>149</sup>. Według policji w zamieszkach wzięło udział 10 tys. uczestników. Demonstranci, przeważnie kobiety, żądali chleba i pokoju, domagali się niepodległej Polski i popierali rewolucyjną Rosję<sup>150</sup>.

---

<sup>147</sup> Memoriał Związku większych miast Królestwa Galicji do Koła Polskiego w Wiedniu, w sprawie gospodarczej i finansowej pomocy dla miast galicyjskich, Kraków, 15 IX 1917, *ibidem*, s. 154–155.

<sup>148</sup> Protokół ogólnego Zjazdu miast odbytego w dniu 25-go listopada 1917 w Krakowie, Kraków, 25 XI 1917, *ibidem*, s. 166.

<sup>149</sup> Uchwała Rady Miejskiej, Kraków, 22 I 1918, *ibidem*, s. 187.

<sup>150</sup> J. Holzer, J. Molenda, *Polska w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1973, s. 284.

Do drugiej fali rozruchów na tle aprowizacyjnym doszło w trakcie lutowych manifestacji narodowych w 1918 r.<sup>151</sup> na terenie powiatów górskich, na których ostatni przednówek Wielkiej Wojny okazał się najtrudniejszy (m.in. w powiecie nowotarskim, żywieckim, limanowskim, dolińskim, skolskim, turczańskim, starosamborskim, stryjskim). Typowe dla niej były wydarzenia w Nowym Targu, gdzie jak pisał starosta w telegramie do Namiestnictwa: „tłum niedorostków i ludność wiejska rzuciły się na magazyny w powiatowej Centrali Apropowizacyjnej tudzież powiatowego składu cukru i zrabowały je. Żandarmeria i wojska rozpedziły napastników... Wśród ludności wzburzenie kolosalne, spokój w mieście utrzymuję tylko przy pomocy siły wojskowej”<sup>152</sup>.

W powiatach wschodniej części Galicji, ze względu na poziom zniszczeń wojennych i nadmierny wykup żywności przez centrale wojenne do strajków głodowych dochodziło przez cały rok 1918, szczególnie w miastach, przy czym największe miały miejsce w czerwcu i lipcu. Ilustracją tego zjawiska może być Stryj, gdzie rozruchy powtarzały się w każdym miesiącu, od stycznia do lipca 1918 r. Jan Hupka, gdy przyjechał 7 czerwca do Lwowa, zastał „rozruchy głodowe. Mnóstwo rozbitych sklepów i szkła z wybitych szyb na ulicach. Na ulicach oddziały kawalerii, piechoty i policja, która zjawiała się za późno, gdy tysiące wyrostków kończyło już dzieło zniszczenia. Lwów wygląda w tej chwili jak miasto spustoszone”<sup>153</sup>. Dopiero nowe zbiory w 1918 r., dostawy zboża z Ukrainy oraz wydanie żywności z zapasów wojskowych umożliwiły opanowanie sytuacji.

Lata I wojny przyniosły dramatyczne pogorszenie warunków mieszkaniowych, szczególnie we wschodnich rejonach kraju. Było to spowodowane zniszczeniem wielu budynków mieszkalnych w trakcie prowadzonych działań wojennych. W maju 1918 r. Wydział Galicyjskiego Związku Przemysłu Ceramicznego obliczał, że na terenie Galicji znajdowało się 449 tys. zniszczonych domów<sup>154</sup>, a według obliczeń Polskiego Towarzystwa Politechnicznego z 1918 r. zniszczeniu uległo: 820 kościołów, 1210 cerkwi, 2100 szkół, 75 699 budynków miejskich, 288 941 budynków mniejszej własności, 3800 budynków mieszkalnych większej własności. Łącznie: przeszło 500 tys. budynków, czyli 1/3 zabudowań

<sup>151</sup> J.Z. Pająk, *Od autonomii do niepodległości...*, s. 238–239.

<sup>152</sup> L:8825/pr., Telefonogram Starosty w Nowym Targu (Głowińskiego) do Prezydium Namiestnictwa dot. zaburzeń, Nowy Targ, 19 II 1918, CPHAUL, f. 146, op. 4, spr. 5197, s. 38.

<sup>153</sup> J. Hupka, *Z czasów wielkiej wojny: pamiętnik nie kombatanta*, Lwów 1937, s. 356.

<sup>154</sup> Memoriał Galicyjskiego Związku Przemysłu Ceramicznego do Koła Polskiego w Wiedniu, Kraków, 2 V 1918, CDIAUL, f. 717, op. 1, spr. 32, s. 77a.



istniejących przed wojną<sup>155</sup>. Koszt ich odbudowy szacowano na 4,5 mld koron, a liczbę bezdomnych na ponad 100 tys. osób<sup>156</sup>.

W rejonach, gdzie działania wojenne trwały dłużej, a co za tym idzie, skala zniszczeń była większa, spora część ludności mieszkała przez wiele miesięcy w prowizorycznych szałasach i ziemiankach. Wykorzystywano także, jak np. w zburzonych wsiach nad Dunajcem i Sanem, bunkry i okopy pozostawione przez wycofujące się armie. Jak relacjonował doktor Kowalczyk, kierownik kolumny sanitarnej Czerwonego Krzyża, opisujący swoje wrażenia z powiatu grodzkiego: „We wnętrzu czegoś podobnego do szałasu – znalazłem starszą kobietę wiejską, leżącą na gołej ziemi, chorą na tyfus plamisty. Dachy nad głową nie zauważyłem, zewsząd zimny wiatr z deszczem smagał rozgorączkowane ciało staruszki [...]. Nor takich, jako siedzib stworzeń żyjących, widziałem kilkadziesiąt”<sup>157</sup>. W wielu miejscowościach, szczególnie we wschodniej Galicji, mieszkańców zakwaterowywano we wsiach opuszczonych przez ludność, która uciekła przed wojną. Po ich powrocie, w 1918 r., spowodowało to wiele konfliktów społecznych. Niezależnie od zniszczeń wojennych na dramatyczną sytuację mieszkaniową wpływał fakt, że Galicja, znajdując się przez niemal całą wojnę w pobliżu linii frontu, musiała dostarczyć miejsc zakwaterowania przemieszczającym się oddziałom wojskowym<sup>158</sup>.

Lata 1914–1918 przyniosły także znaczne pogorszenie stanu zdrowia społeczeństwa. Na sytuację tę wpłynęły problemy aprowizacyjne, coraz trudniejszy dostęp do opieki lekarskiej, leków i medykamentów, migracje ludności, niedostępność ciepłej odzieży i obuwia, a także problemy mieszkaniowe, czy wręcz bezdomność. Konsekwencją tego była wysoka zapadalność na choroby zakaźne, rosnące zagrożenie epidemią, a w końcowym okresie wojny szerząca się grypa „hiszpanka”. Istniejący w Galicji system opieki zdrowotnej uległ całkowitej dezorganizacji już w pierwszym roku wojny. W sierpniu 1914 r. wielu lekarzy pracujących w służbie publicznej zostało powołanych do wojska. Wszystkie szpitale zmilitaryzowano, wraz z pracującym tam personelem medycznym, a większość lekarzy, którzy nie zostali powołani do służby wojskowej, pod koniec 1914 r. ewakuowano do zachodnich krajów monarchii. Jak pisał Jan Zieliński, charakteryzując sytuację w końcu 1914 r.: „Lwów przechodzi obecnie próbę ognia pod względem higieny. Musi być w gruncie rzeczy miastem

<sup>155</sup> Podobny rząd wielkości, bo 520 tys. zniszczonych budynków, podawało Namiestnictwo we wrześniu 1918 r. *Po podróży ministrów...*, s. 3.

<sup>156</sup> T. Kargol, *Odbudowa Galicji...*, s. 29.

<sup>157</sup> *Na ruinach i zgłiszczach*, „Czas” 1918, nr 392 z 6 IX, s. 2.

<sup>158</sup> S. Srokowski, *op. cit.*, s. 132.

bardzo zdrowym, jeżeli w obecnych warunkach utrzymuje się świetnie z dala od chorób zakaźnych. Dookoła Lwowa niezliczone masy trupów ludzkich i padlin zwierzęcych nie pogrzebanych zatrują powietrze, ciągły napływ rannych z pola walk, niezliczone masy furmanek, z głębokiej Rosji zwożące prowiant, całe stada bydła, przeznaczonego dla kilkumilionowej armii, przepędzane przez miasto, no i wreszcie ten straszliwy fetor juchtu i dzieciń, zmieszany z odorem ludzkiego potu, to wszystko nie wpływa przecież dodatnio na zdrowotność”<sup>159</sup>.

Pojedyncze miejscowości, jak również całe powiaty, pozbawione podczas okupacji dotychczasowych służb medycznych i sanitarnych, musiały się zmagać z coraz bardziej realną groźbą wybuchu epidemii. W styczniu 1915 r. Stanisław Srokowski pisał: „do wszystkich kłopotów dołączyły się jeszcze choroby zaraźliwe, które grasowały nie tylko w Tarnopolu, ale i po wsiach sąsiednich. W Zarudziu pod Obarzańcami, [...] w ciągu 3 tygodni było aż 47 wypadków krwawej dyzenterii a może cholery zakończonych śmiercią. W wielu stronach ludzie wprost wymierali”<sup>160</sup>. Według relacji tego samego autora w połowie 1915 r. sytuacja jeszcze się pogorszyła: „przedłużająca się wojna, brud oraz z każdym dniem coraz lichsze odżywianie się ludności, stworzyły podłoże do zagnieżdżenia się epidemii cholery. Za późno też [...] pomyślano o skrapianiu ulic i wychodków karbolem oraz o oddaniu miasta pod dozór mianowanych specjalnie dzielnicowych komisarzy sanitarnych [...]. Komisarze wiele zrobić nie byli w stanie, gdyż brakowało środków dezynfekcyjnych [...]. W rezultacie do dnia 5 lipca zanotowano już 8 wypadków cholery, z tych 2 śmiertelne. Do 13 lipca zachorowań było 50, a zgonów 25. Istniały też doskonałe warunki do zagnieżdżenia się ospy. Lekarze [...] jeździli wprawdzie po okolicy i przedsięwzięli ochronne szczepienie, ale rezultaty jego przedstawiały się dość problematycznie, bo gatunek surowicy był lichej. Wysoce anty-sanitarne stosunki przedstawiał również tarnopolski cmentarz, gdzie tysiączne ciała zakopane w zbyt płytkich grobach wytwarzały niesłychany fetor”<sup>161</sup>. Nic więc dziwnego, że w takich warunkach występujące i przed wojną choroby zakaźne (jak tyfus płamisty, ospa, czerwonka, gruźlica) pleniły się teraz na niespotykaną wcześniej skalę. W ich wyniku ogromnie wzrosła śmiertelność (np. w Przemyślu liczba zgonów z powodu gruźlicy powiększyła się z 14% do 22%<sup>162</sup>).

<sup>159</sup> [J. Zieliński], *Lwów po inwazji rosyjskiej wrzesień–grudzień 1914. Opowiadanie naocznego świadka*, Wien [1915], s. 28.

<sup>160</sup> S. Srokowski, *op. cit.*, s. 114.

<sup>161</sup> *Ibidem*, s. 156–157.

<sup>162</sup> W. Kramarz, *Ludność Przemyśla w latach 1521–1921*, Przemyśl 1930, s. 115.

W okresie wojny w znacznym stopniu rozprzestrzeniła się też prostytucja i związane z nią choroby weneryczne. Jak pisali emisariusze lwowskiego Komitetu Ratunkowego: „[w] zajętej przez Rosjan w dniu 8 września [1914 r.] Dolinie, ludność żyła tu wprawdzie z łaski wojska, lecz za to wszystkie prawie budynki mieszkalne zostały niemożliwie zanieczyszczone lub wprost obrócone na stajnie dla koni kozackich. Szerzył się też powszechnie syfilis, wskutek czego 180 żołnierzy odstawiono do Rosji”<sup>163</sup>. Nic więc dziwnego, że jednym z głównych kierunków działalności tego komitetu było zabezpieczenie ludności przed grożącymi jej epidemiami. Udało się także uzyskać wsparcie dwóch oddziałów sanitarnych Piotrogradzkiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny, które zostały sprowadzone do powiatu tarnobrzeskiego<sup>164</sup>.

Po odzyskaniu większości Galicji, w 1915 r., przed administracją austro-węgierską stanął problem odbudowy systemu ochrony sanitarnej i epidemiologicznej. Nie było to proste z powodu powołania większości lekarzy do służby wojskowej. Rozwiązaniem tej sytuacji stała się akcja prowadzona przez Sekcję Sanitarną KBK i Galicyjski Czerwony Krzyż, którym udzieliły pomocy logistycznej i finansowej Namiestnictwo oraz AOK<sup>165</sup>. Najważniejszym przeprowadzonym przedsięwzięciem była akcja szczepień przeciw ospie, prowadzona na terenie Galicji w latach 1915–1916: w jej wyniku uodporniono prawie 2 mln ludzi, dzięki czemu udało się zapobiec wybuchowi epidemii<sup>166</sup>.

## 8. Aktywizacja społeczeństwa

Władze monarchii habsburskiej, pochłonięte prowadzeniem wojny, nie były w stanie poradzić sobie z wieloma problemami trapiącymi ludność cywilną. W pomoc potrzebującym angażowały się różne środowiska i społeczności lokalne. Bez instytucjonalnego wsparcia zabiegi te mogły mieć jedynie bardzo ograniczony efekt, zwłaszcza w pasie przyfrontowym i wobec masowej skali przesiedleń. Częściowe rozwiązanie problemu przyniosło powołanie do życia szerzej funkcjonujących instytucji samopomocy społecznej, wspieranych finansowo przez władze państwowe i autonomiczne. Ogromną rolę odegrało także wsparcie środowisk emigracyjnych, które zorganizowały pomoc dla

<sup>163</sup> S. Srokowski, *op. cit.*, s. 128.

<sup>164</sup> *Ibidem*, s. 145.

<sup>165</sup> E. Więckowska, *Komitet Sapieżyński w walce z chorobami zakaźnymi 1914–1918*, Wrocław 1997, s. 29–30.

<sup>166</sup> *Ibidem*, *passim*.

rodaków w kraju. W przypadku Galicji największą rolę pełnił szwajcarski Komitet Generalny Pomocy Ofiarom Wojny w Vevey<sup>167</sup>.

Ta aktywność stanowiła zarazem najbardziej powszechną formę kształcenia społeczeństwa w zakresie działalności publicznej. Największa z instytucji samopomocowych w latach I wojny światowej, jaką był Książęco-Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny, jak i prężnie działające w tym zakresie środowiska kobiece, wzbudzały aktywność społeczną na niespotykaną dotychczas w Galicji skalę. KBK nie tylko zorganizował wsparcie materialne, stanowiące ważne uzupełnienie pomocy państwowej, ale zaangażował się również w dzieło odbudowy kraju oraz w poprawienie sytuacji aprowizacyjnej. Tylko dzięki tym działaniom Galicja uniknęła katastrofy zdrowotnej<sup>168</sup>.

Okres 1914–1918 przyspieszył proces emancypacji kobiet i młodzieży. Mobilizacja znacznej części mężczyzn w Galicji doprowadziła do przejęcia przez kobiety wielu dotychczas męskich ról. Tendencja ta szczególnie wyraźnie zaznaczyła się w rolnictwie, gdzie w praktyce kobiety przejęły prowadzenie gospodarstw rolnych. Wzrastająca rola gospodarcza i społeczna kobiet, która wynikała z potrzeb i konieczności wymuszanych przez nowe warunki, przekładała się też na coraz intensywniejsze ich uczestnictwo w życiu publicznym. W ostatnich latach wojny wstępowanie kobiet do różnego rodzaju stowarzyszeń, organizacji społecznych, gospodarczych i kulturalno-oświatowych nabrało charakteru masowego<sup>169</sup>. Większość uczestników demonstracji narodowych w początkach 1918 r., tak polskich, jak i ukraińskich, stanowiły właśnie kobiety i młodzież. Liderki kobiecych organizacji często występowały jako współorganizatorki i mówczynie<sup>170</sup>, co było odnotowywane ze zdziwieniem przez władze i środowiska konserwatywne.

---

<sup>167</sup> Przykładowo subwencje Komitetu w Vevey w latach 1915–1917 stanowiły 62% budżetu KBK (5 363 005 koron), podczas gdy subwencje władz państwowych i autonomicznych wynosiły zaledwie 1,5% (136 213 koron). W. Anczyc, J. Gawroński, *Zamknięcie kasowe za czas od 4 stycznia 1915 po dzień 31 grudnia 1917 r.*, w: *Trzy lata działalności K.B.K....*, s. 103–105.

<sup>168</sup> J.Z. Pająk, *Krakowski Biskupi Komitet Pomocy dla dotkniętych klęską wojny (1915–1918)*, w: *Historia magistra vitae est... Studia z dziejów społeczno-politycznych, gospodarczych i kulturalnych*, red. L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, B. Wojciechowska, Kielce 2016, s. 227–246.

<sup>169</sup> J. Molenda, *Chłopi, Naród, Niepodległość. Kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich chłopów w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski*, Warszawa 1999, s. 300–302.

<sup>170</sup> J.Z. Pająk, *Od autonomii do niepodległości...*, s. 201–245; О. Павлишин, *Емансипація жінки-селянки в роки Першої світової війни. „Бабська революція” 1918 р. у Східній Галичині*, „Україна модерна” 2016, nr 23, s. 152–170.

To właśnie kobiety odegrały główną rolę w zorganizowaniu zaplecza materialnego i finansowego formacji ochotniczych walczących przeciwko Rosji, które powstały w Galicji. Do rangi symbolu nowej roli kobiet urasta ich służba wojskowa w Legionach Polskich i Legionie Strzelców Siczowych<sup>171</sup>. Nie do przecenienia był fakt ogromnego ich zaangażowania w prace wszelkiego rodzaju towarzystw i komitetów samopomocowych. Same towarzystwa kobiece w porównaniu z okresem przedwojennym stały się organizacjami masowymi, czego dobitnym przykładem jest Liga Kobiet Galicji i Śląska. Wraz ze zbliżającym się końcem wojny coraz ważniejszą pozycję uzyskiwały działaczki głoszące hasła emancypacji kobiet i przyznania im praw politycznych<sup>172</sup>. Hasła te stały się istotną częścią programów politycznych, zarówno odgrywających coraz większą rolę towarzystw kobiecych, jak i rosnących w siłę środowisk politycznych: socjalistów, ludowców i narodowych demokratów.

## 9. Zaostrzenie konfliktów narodowościowych

Narastający od połowy XIX w. konflikt ukraińsko-polski o przyszłość Galicji uległ w latach I wojny światowej zaostrzeniu<sup>173</sup>. Wybuch wojny zmusił obie te społeczności do ponownego zdefiniowania swoich aspiracji narodowych. Zarówno Polacy, jak i Ukraińcy początkowo sądzili, że wojna da im szanse realizacji własnego programu narodowego opartego na Austro-Węgry. W obu przypadkach działały niemal te same motywy: uznanie Rosji za głównego wroga dążeń narodowościowych oraz przekonanie, że państwo habsburskie będzie sprzymierzeńcem rozwiązania problemu narodowego. Znalazło to swój wyraz w powołaniu reprezentacji politycznych: Naczelnego Komitetu Narodowego, Głównej Ukraińskiej Rady, Legionów Polskich (patronujących ochotniczym formacjom wojskowym) i Ukraińskich Strzelców Siczowych.

---

<sup>171</sup> J. Dufurat, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908–1918/19)*, Toruń 2001, *passim*; М. Байдак, *Втеча і повернення: українки в лавах Січових стрільців*, „Україна модерна”, publ. 13 X 2016, <http://uamoderna.com/md/baidak-women-and-war> (24 XI 2017).

<sup>172</sup> J.Z. Pająk, *Sprawa równouprawnienia kobiet w Galicji podczas I wojny światowej, w: O wojnę powszechną za wolność ludów... Pierwsza wojna światowa na ziemiach polskich – aspekty społeczne, polityczne i militarne*, red. R. Kotowski, L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, Kielce 2014, s. 201–245.

<sup>173</sup> L. Mroczyk, *Spór o Galicję Wschodnią 1914–1923*, Kraków 1998, s. 36–89; J.Z. Pająk, *Od autonomii do niepodległości..., passim*.

Utrata większości Galicji w 1914 r., a potem jej odbicie przez armie państw centralnych nic w tych kalkulacjach politycznych nie zmieniło.

Początkowo wydawało się, że to właśnie strona polska, reprezentowana przez NKN, będzie bliższa osiągnięcia celu: przebudowy monarchii habsburskiej w Austro-Węgry-Polskę. Akt 5 listopada 1916 r. zniweczył jednak tę koncepcję, poprzez wyłączenie Galicji z Królestwa Polskiego. Był to duży cios, nawet pomimo deklaracji cesarza Franciszka Józefa I o wyodrębnieniu Galicji jako osobnego członu monarchii (co notabene było stałym postulatem strony polskiej od 1848 r.). Deklaracja ta zaniepokoiła początkowo Ukraińców, gdyż była zapowiedzią utrwalenia polskiej dominacji w Galicji, ale szybko okazało się, że na słowach się skończyło i władze Austro-Węgier nie zamierzają jej wcielić w życie.

Okres I wojny światowej przyniósł konsolidację większości ruskiej społeczności wokół ukraińskiego programu narodowego. Paradoksalnie, idea działaczy staroruskich i moskalofilskich głosząca zjednoczenie „wszystkich ziem ruskich”, która wydawała się możliwa do realizacji w latach wojny, straciła poparcie u większości galicyjskich Rusinów. Owo wymarzone „ruskie” państwo pokazało swoje prawdziwe biurokratyczne i niedemokratyczne oblicze, zarówno w działaniach rosyjskich wojskowych, jak i urzędników. Wielu uchodźców, którzy dobrowolnie opuścili Galicję w 1915 r., uciekając przed powracającymi Austriakami, pod koniec wojny (po zetknięciu z rzeczywistością carskiej Rosji) stało się gorącymi orędownikami odrębności państwowej. W szerokich kręgach ludności ruskiej świadomość narodowa zakorzeniła się szczególnie szybko, zwłaszcza na odbitych przez armię austro-węgierską terenach Galicji. Tam bowiem działacze ukraińscy, nie napotykając przeciwdziałania dotychczasowych staroruskich i moskalofilskich liderów i korzystając z poparcia władz austriackich, przejmowali wszystkie instytucje i organizacje społeczne<sup>174</sup>. Jednocześnie, podobnie jak u Polaków, zachodził tu proces zmiany liderów życia społecznego, w którym grupy konserwatywne traciły na znaczeniu, a coraz większe poparcie zyskiwały partie ludowe, socjalistyczne i nacjonalistyczne.

Do zaostrzenia sporu między Polakami a Ukraińcami niewątpliwie przyczyniała się polityka prowadzona we wschodniej części Galicji przez władze

---

<sup>174</sup> J.Z. Pająk, *Przejęcie instytucji staroruskich we Lwowie przez Ukraińców podczas I wojny światowej*, w: *Znani i nieznanie dziewiętnastowiecznego Lwowa*, t. 2, red. L. Michalska-Bracha, Kielce 2009. Poza tym procesem narodowej konsolidacji pozostali w dużej mierze mieszkańcy ówczesnej Łemkowszczyzny, których władze szczególnie prześladowały za sprzyjanie idei „jednej wielkiej Rusi”. Warto tu zauważyć, że liderzy kościelni i polityczni Łemkowszczyzny stanowili znaczną część internowanych w obozie w Thalerhofie.

monarchii. Wojskowi, dążąc do jak najszybszej odbudowy produkcji rolnej, przy rozdziale pomocy państwowej wyraźnie preferowali wielkich właścicieli ziemskich. Szczególnie dotkliwy dla chłopów stał się w warunkach niedostatku siły roboczej obowiązek świadczenia przez gminy wiejskie nieodpłatnej pracy na rzecz wielkich majątków ziemskich. Dla wielu mieszkańców wsi tego rodzaju proceder kojarzył się z pańszczyzną, a przy specyficznej strukturze wschodniej części kraju, w której dominowała wielka własność, wzbudzał zarzuty, że są to działania na rzecz Polaków kosztem Ukraińców<sup>175</sup>. Na wiosnę 1918 r. sprzeciw ten przybrał formę żywołowych wystąpień chłopskich, które przetoczyły się przez większość wschodnio-galicyjnych powiatów. Aby pomóc ekspozyturom rolnym, starostowie urządzali zebrania wójtów (zapraszano także duchownych rzymskokatolickich i greckokatolickich), na których tłumaczono potrzebę wykonania przez chłopów prac na gruntach dworskich katastrofalną sytuacją aprowizacyjną kraju. Ale rezultaty tych poczynań były marne. Jak stwierdzał starosta w Sokalu, na początku maja 1918 r. „prace rolne na gruntach dworskich opieszale postępują, bo duchowieństwo zupełnie obojętne, a naczelnicy gmin nie mają chęci występować przeciw duchowi gminy”<sup>176</sup>. Na radykalizację postaw chłopów w tej części Galicji wpływał też przykład i hasła rewolucji agrarnej na sąsiadującej Ukrainie Naddnieprzańskiej. Wszystkie powyższe okoliczności sprawiły, że chłopci ukraińscy po 1 listopada 1918 r. w przeważającej większości poparli ideę stworzenia własnego państwa.

Wybuch rewolucji rosyjskiej, a także przystąpienie do wojny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, zasadniczo zmieniły perspektywy sprawy polskiej. Deklaracje nowych władz rosyjskich zgodnie z prawem samostanowienia zapowiadały powstanie Polski zjednoczonej i niepodległej, choć ciągle jeszcze złączonej z Rosją sojuszem wojskowym. Również Wilsonowska deklaracja o celach wojny zawierała punkt o niepodległym państwie polskim.

Jedną z form odpowiedzi państw centralnych na wsparcie przez ententę polskich postulatów niepodległościowych było podniesienie sprawy ukraińskiej. Tym bardziej że druga rewolucja rosyjska i wybuch wojny domowej w Rosji stworzyły ogromną szansę na realizację szeroko zakrojonych planów

---

<sup>175</sup> Jak pisał starosta w Sokalu: „W niektórych gminach, gdzie Naczelnicy gmin wywierali na ludność energiczniejszy wpływ do prac rolnych na gruntach dworskich spotykali się wymówką ze strony kobiet, «że sprzedali Ukrainę Lachom»”. L:18170, Pismo Kierownika Starostwa w Sokalu do Namiestnictwa w sprawie trudności w uprawie gruntów dworskich. Sokal, 2 V 1918, CPHAUL, f. 146, op. 4, spr. 7161, k. 91.

<sup>176</sup> L:18170, Pismo Kierownika Starostwa w Sokalu do Namiestnictwa w sprawie trudności w uprawie gruntów dworskich, Sokal, 2 V 1918, *ibidem*, k. 91.

politycznych na wschodzie kontynentu. Traktaty pokojowe w Brześciu i udana interwencja militarna na Ukrainie zdawała się zapowiadać strategiczny sukces, a niepodległa – choć podporządkowana państwu centralnym – Ukraina miała odgrywać na nowej mapie politycznej tego regionu istotną rolę.

Galicja przez całą wojnę była traktowana jako bezpośrednio lub dalsze zaplecze frontu, wobec czego w pierwszym okresie wojny całkowicie zawieszono swobody polityczne, a następnie tylko częściowo je odblokowano. Ingerencja cenzury wojskowej w publikacje prasowe, a nawet w korespondencję osobistą, była odbierana jako szczególnie uciążliwa i budziła opór wobec działań nowej administracji wojennej. Całkowite niemal zawieszenie (oprócz Wydziału Krajowego) aktywności Sejmu Krajowego – niezrozumiałe dla mieszkańców prowincji w kontekście swobodnego funkcjonowania tych instytucji w innych krajach koronnych – świadczyło o odmiennym i gorszym traktowaniu Galicji przez centralne władze cywilne i wojskowe. Natomiast chwiejna i mało konsekwentna polityka w zakresie zaspokojenia rosnących aspiracji narodowych wywoływała coraz większy protest wszystkich grup społecznych i całkowicie podważała zaufanie do rządów austro-węgierskich.

Jedyną trybuną, na której społeczeństwo mogło manifestować rosnące niezadowolenie, był reaktywowany w 1917 r. parlament wiedeński. Nic więc dziwnego, że w tym czasie wzrosło znaczenie obu klubów narodowych: Koła Polskiego i Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej, które szybko się stały głównymi rzecznikami opinii publicznej Galicji.

Podpisanie pokoju brzeskiego 9 lutego 1918 r., a szczególnie deklaracja oddania Chełmszczyzny i Podlasia na rzecz nowo powstałego państwa ukraińskiego, zostały przez Polaków odebrane jako niedopuszczalny, bezprawny zamach na ich rdzenne terytorium. Jeżeli niektórzy politycy polscy, szczególnie konserwatyści, wierzyli w dobre intencje państw centralnych co do Brześcia, to po lutym 1918 r. żadna z poważnych sił politycznych nie mogła mówić o współpracy z rządem austro-węgierskim bez narażenia się na zarzut zdrady narodowej. Skala protestów przeciw postanowieniom pokoju brzeskiego przeobraziła oczekiwania zarówno samych organizatorów, jak i władz. Masowość i skuteczność tych wystąpień, a wkrótce po nich strajku generalnego, pozwala sądzić, że protest w Galicji miał większy zasięg niż na innych ziemiach polskich. Można powiedzieć, że w lutym 1918 r. polska społeczność symbolicznie zerwała związki z państwem austro-węgierskim.

Inaczej układ brzeski potraktowali oczywiście Ukraińcy: dla nich ten akt stanowił ucieleśnienie marzeń o własnym państwie, które właśnie powstawało nad Dnieprem. Co więcej, w tajnym załączniku do zawartego układu Austro-Węgry



zobowiązały się do realizacji ich drugiego postulatu narodowego: utworzenia ukraińskiego kraju koronnego. Nic więc dziwnego, że zarówno politycy, jak i grupy aktywistów w licznych manifestacjach wyrażali entuzjastyczne poparcie dla działań rządu austro-węgierskiego.

Przetaczająca się w tym okresie fala demonstracji polskich i ukraińskich dotarła nawet do najmniejszych miejscowości. Przeciwstawne sobie, podejmowane na wiecach uchwały utworzyły niespotykany dotychczas stan napięcia między obiema społecznościami. Można stwierdzić, że po lutym 1918 r. strony konfliktu ukraińsko-polskiego znalazły się w sytuacji, w której żaden kompromis nie był już możliwy<sup>177</sup>.

Wielka Wojna 1914–1918 stanowiła ogromny wstrząs dla społeczności Żydów galicyjskich. Większość z nich wiązała nadzieje na przyszłość z dalszym istnieniem monarchii habsburskiej, jako tej, która zagwarantowała im równouprawnienie oraz możliwość swobodnego wyznawania religii. Stąd też w sierpniu 1914 r. powszechnie manifestowali oni poparcie dla Austro-Węgier. Wojna jednak szybko pokazała swe okrutne oblicze: już w pierwszym roku wojny okazało się, że rosyjskie władze cywilne i wojskowe, jak również znacząca część ludzi w rosyjskich mundurach uznawała Żydów za gorszy gatunek ludzi, poddając ich wielorakim prześladowaniom. Prawosławna monarchia Romanowych traktowała antysemityzm (w odróżnieniu od innych państw europejskich) jako część składową polityki państwowej. Mimo obecnego już wcześniej na tych terenach antysemityzmu, sytuacja ta była czymś tak nowym – pod względem skali i rozległości – że odnotowali ją i żydowscy, i chrześcijańscy pamiętnikarze. W grabieżach i prześladowaniach wzięła udział część ludności miejscowej (szczególnie we wschodniej części kraju). Również w trakcie odbicia Galicji, jak świadczą liczne relacje, wielu wojskowych niemieckich i austro-węgierskich traktowało miejscowych Żydów jako społeczność drugiej kategorii.

Powstała w wyniku długotrwałego procesu historycznego specyficzna struktura społeczno-zawodowa społeczności żydowskiej spowodowała, że zdominowali oni handel detaliczny Galicji. Miało to dla nich fatalne skutki w okresie wojny, gdyż powszechnie obwiniano ich za braki w zaopatrzeniu i astronomiczne ceny podstawowych artykułów, które w istocie były rezultatem wprowadzenia gospodarki wojennej oraz nieudolności austro-węgierskiej administracji. Również fakt, że wielu Żydów posiadało wykształcenie, umożliwił im w razie mobilizacji do armii lepszy status i wyższe stanowiska, a także budził do nich niechęć innych narodowości. Szczególnie podkreślano pełnienie przez

<sup>177</sup> J.Z. Pająk, *Od autonomii do niepodległości...*, s. 201–252.

nich funkcji oficerów i podoficerów w administracji etapowej, co miało być dowodem unikania służby na froncie, którą obarczeni byli ich chrześcijańscy sąsiedzi. Umacniało to wcześniejsze antysemickie stereotypy i stanowiło pożywkę dla rozwoju coraz bardziej agresywnych postaw Polaków i Ukraińców, które szczególnie mocno zarysowały się podczas manifestacji narodowych i rozruchów głodowych w ostatnim roku wojny. Nic dziwnego, że exodus ludności żydowskiej do zachodnich krajów monarchii, który zaczął się od pierwszych dni wojennych, trwał także w następnych latach<sup>178</sup>. Żydzi nie bez racji uważali, że bliżej centrum politycznego Austro-Węgier będą bezpieczniejsi niż na terenie toczących się walk.

Ekscesy antyżydowskie budziły sprzeciw u światlejszej części społeczeństwa galicyjskiego. Istotne znaczenie miało też stanowisko Kościoła: tam, gdzie duchowni – czy to rzymsko-katolicy, czy grecko-katolicy – sprzeciwiali się aktom agresji wobec Żydów, zwykle do nich nie dochodziło. Niestety nie były to sytuacje częste, a proces demoralizacji dużych grup ludności w latach wojny spowodował w końcu wojny kolejną falę pogromów na terenach byłego zaboru austriackiego.

Warto zauważyć, że znacząca część Żydów galicyjskich czuła się związana z kulturą polską, a wśród nich sporą grupę stanowili ci, którzy uważali się za Polaków wyznania mojżeszowego. W trakcie wojny inicjowali oni udział reprezentacji swoich gmin i stowarzyszeń w polskich demonstracjach narodowych, co nie uszło uwadze prasy polskiej i ukraińskiej. Podczas wystąpień przeciwko postanowieniom traktatu brzeskiego to właśnie postawa społeczności żydowskiej w dużej mierze przyczyniła się do sukcesu polskiego strajku powszechnego. Istotne jest też to, że w toku zaogniającego się sporu polsko-ukraińskiego obie nacje domagały się od Żydów poparcia, przyjmowanie zaś przez nich postawy neutralnej traktowano jako akt wrogi wobec własnych aspiracji narodowych. Ważnym elementem tej zmieniającej się dynamicznie sytuacji było pod koniec wojny rozszerzenie się wśród Żydów wpływów syjonizmu (także w wersji nacjonalistycznej) oraz antypolonizmu. Sprawa ta zresztą wymaga nowych, pogłębionych badań.

---

<sup>178</sup> Przed I wojną światową ¼ Żydów (658 722 osób) mieszkało w Galicji Wschodniej (stanowili prawie 13% ogółu ludności), a według spisu z 1921 r. – tylko 534 673 (11% ogółu). A więc w ciągu wojny ubyło na tym obszarze 124 049 Żydów, co stanowiło 18,8% społeczności żydowskiej mieszkającej tu przed wojną. Szerzej na ten temat zob. B. Wasiułyński, *Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX i XX*, Warszawa 1930, s. 95–158.

## 10. Zakończenie

Galicja doświadczyła I wojny światowej w bardzo dotkliwy sposób. Zacošana na polu rozwoju gospodarczego prowincja państwa Habsburgów już w pierwszym roku wojny stała się jednym z głównych obszarów działań wojennych. Walki wojsk austro-węgierskich i niemieckich z armią rosyjską były przyczyną dużych strat materialnych, zarówno w miastach, jak i na terenach wiejskich. W latach 1914–1915 działania wojenne objęły cały obszar Galicji, oprócz jej pięciu powiatów najbardziej wysuniętych na zachód. Znacznie dłużej, bo aż do końca 1917 r., walkami był objęty obszar wschodni. W rezultacie zniszczeniu uległo wiele budynków mieszkalnych i gospodarczych, budynki użyteczności publicznej (urzędy administracji państwowej i autonomicznej, szkoły) oraz kościoły i synagogi. We wrześniu 1918 r. Namiestnictwo Galicyjskie oszacowało, iż 520 tys. budynków zostało całkowicie zrujnowanych, co sytuowało zabór austriacki na czołowym miejscu pod względem strat w nieruchomościach<sup>179</sup>.

Jedną z najbardziej uszkodzonych w wyniku wojny grup były społeczności miejskie. Liczne urzędy i szkoły zostały zamknięte, a duże grupy inteligencji pozbawione pracy. Przy szalejącej inflacji ich zarobki uległy wydatnemu zmniejszeniu, a sytuacja bytowa pogorszeniu, mimo wypłacanych przez rząd dodatków drożyznianych. W dramatycznej sytuacji znaleźli się również rzemieślnicy i drobni wytwórcy, ponieważ reglamentacja produktów i ograniczenie obrotu handlowego pozbawiły ich możliwości pozyskiwania surowców. Skala zniszczeń w miastach była znacznie większa niż na wsi, co w oczywisty sposób pogorszyło warunki mieszkaniowe i sanitarne. Jeśli dodamy do tego stale rosnące i nierozwiązywalne problemy aprowizacyjne, to zrozumiałe stanie się zahamowanie migracji ludności wiejskiej do miast. Warto zarazem zwrócić uwagę, że dokonana w trakcie wojny odbudowa bądź utrzymanie potencjału dwóch zagłębi przemysłowych (Drohobyckiego i Chrzanowskiego) pozwoliła w ostatnich miesiącach wojny, po demobilizacji armii, na szybkie odbudowanie znaczących tu środowisk robotniczych.

Sytuacja wsi była bardzo zróżnicowana. Na obszarach dotkniętych bezpośrednio działaniami wojennymi, a więc głównie w Galicji Wschodniej oraz wzdłuż Dunajca i Sanu, sytuacja była równie zła, jak w zniszczonych ośrodkach miejskich. Ale w wielu okolicach zachodniej i środkowej Galicji przedstawiało się to już znacznie lepiej. Załamanie produkcji rolnej i wyłączenie sporej części

---

<sup>179</sup> Dla porównania: na dużo rozleglejszym terenie Królestwa Polskiego straty wynikłe z działań wojennych w latach 1914–1915 wyniosły wg szacunku Marka Przeniosły 425 tys. zniszczonych budynków. *Idem, Chłopi Królestwa Polskiego 1914–1918*, Kielce 2003, s. 61.

gruntów spod upraw dotyczyło przede wszystkim wschodniej części kraju. Związany z tym kryzys aprowizacyjny oraz wynikający z niego wzrost cen artykułów spożywczych na czarnym rynku zwiększał dochody producentów rolnych. Wprawdzie regulacje gospodarki wojennej miały doprowadzić do przejścia wszelkich nadwyżek produkcyjnych na wsi, ale w miarę upływu wojny chłopom umieli coraz lepiej je obchodzić. Na wieś ponadto trafiły dodatkowe pieniądze wynikające ze służby wojskowej mężczyzn w armii oraz z częściowych wypłat odszkodowań za rekwizycje<sup>180</sup>. W takich okolicznościach nie może dziwić, że w czasie wojny wieś galicyjska zwiększyła swoje wkłady w Kasach Raiffeisena o 64% w porównaniu z okresem przedwojennym<sup>181</sup>, pomimo wycofywania środków w ostatnich latach wojny wynikającego z inflacji. Pozycja ekonomiczna wsi relatywnie się wzmocniła w stosunku do miasta, przy czym warto zaznaczyć, że wraz z rosnącą rolą chłopów malało zarazem znaczenie ziemiaństwa. Skala zniszczeń majątków ziemiańskich była znacznie rozleglejsza niż ich chłopskich sąsiadów, a trudności w odbudowie, mimo wydatnej pomocy państwa – dużo większe.

Wśród społeczności galicyjskich przez cały okres wojny zachodził proces upowszechnienia idei państwa demokratycznego. Powołanie pod broń mężczyzn ze wszystkich grup społecznych przekonywało dobitnie, że państwo nie jest już tylko sprawą wąskich elit politycznych, lecz ogółu. Potrzeby wojenne i wzrastające zapotrzebowanie na siłę roboczą świadczyły przy tym o niezbędności poparcia zwykłych obywateli dla państwa. Szczególnie pod koniec wojny wzmocniało to pozycję tych środowisk politycznych – zarówno polskich, jak i ukraińskich – które w swych programach i działaniach konsekwentnie broniły interesów plebejuszy i domagały się demokratyzacji instytucji państwa. Wzrostowi popularności idei demokratycznych sprzyjał ponadto coraz wyraźniejszy kryzys monarchii oraz postępująca utrata statusu materialnego i autorytetu dotychczasowych elit. Wszystko to ugruntowywało pozycję ludowców, socjalistów i narodowych demokratów, a ograniczało rolę konserwatystów<sup>182</sup>.

<sup>180</sup> J. Molenda, *op. cit.*, s. 301.

<sup>181</sup> W 1913 r. w Galicji istniały 1382 kasy skupiające 288 551 członków, którzy w sumie posiadali wkłady w wysokości 65 434 683 koron, zaś w lipcu 1918 r. działały już 1522 kasy obsługujące 340 tys. członków i kapitał o wartości 180 mln koron.

<sup>182</sup> Tę zmianę odzwierciedlają wyniki wyborów do Sejmu Ustawodawczego z 26 stycznia 1919 r.: w 11 okręgach byłej Galicji, w których odbyło się głosowanie, stronnictwa ludowe zdobyły 46, socjaliści 14, a narodowi demokraci 7 mandatów. Wynik endecji i socjalistów jest tu niedoszacowany, ponieważ partie te dysponowały znaczącymi wpływami we wschodniej części kraju, a tam – ze względu na toczącą się wojnę z Ukraińcami – wybory się nie odbyły.